Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Wtorek, 17 września 1935 r. Nr. 254

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

PONOWNY WYBÓR POLSKI
DO RADY LIGI NARODÓW

GENEWA, 16.9. (PAT). Na początku dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów przystąpiło do głosowania nad sprawą **dopuszczenia reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów.**

Na skrutatorów zaproszono: delegata Wielkiej Brytanji do Ligi, ministra do spraw Ligi Narodów **Edena** i delegata Związku sowieckiego, komisarza spraw zagranicznych **Litwinowa.**

W toku tajnego głosowania, Zgromadzenie wypowiedziało się znaczną większością **za zasadą reelekcji Polski na dalsze trzy lata.**

Na 53 głosujących, za reelekcją wypowiedziało się **45 państw,** przeciwko — 7, jedno zaś wstrzymało się od głosowania. Wymagana większość wynosiła **35 głosów.**

Ilość głosów, uzyskanych dziś przez Polskę, jest znacznie większa od uzyskanych dotąd, we wszystkich poprzednich głosowaniach.

GENEWA, 16.9. (PA). Popołudniowe posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone było dokonaniu wyboru 3-ch członków Rady. Na miejsce ustępujących ze składu Czechosłowacji i Meksyku, wysunięto kandydaturę **Rumunji i Equadoru.**

Co do Polski uznano przed południem prawo jej do reelekcji na dalsze 3 lata.

W toku przeprowadzonych tajnych wyborów oddano głosów 54, z których dwa nieważne. Ważnych głosów 52, wymagana większość wynosi 27.

Rumunja otrzymała 50 głosów, Equador 45, Polska 42.

Wszystkie 3 państwa wybrane zostały do Rady.

Przemówienie ministra Becka
przeciw sądom p. Litwinowa

GENEWA, 16.9. (PAT). W toku ogólnej dyskusji na Zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał dziś głos p. min. Beck, składając następujące krótkie oświadczenie:

„Panie prezydencie! Przemówienie wypowiedziane zeszłej soboty przez p. Litwinowa, pierwszego delegata Związku sowieckiego, zmusza mnie do złożenia z tej trybuny krótkiej deklaracji:

W kilku zdaniach tego przemówienia, bardzo niedwuznacznych pomimo swoich niedomówień, p. Litwinow uznał za możliwe, w sposób wyraźnie stronniczy i całkowicie arbitralny, wydać sąd o niektórych paktach dyplomatycznych, zawartych przez mój kraj. Przeciwko podobnemu postępowaniu uważam za konieczne złożyć tutaj najdalej idące zastrzeżenia. Jasnem jest, że tego rodzaju opinje o polskiej polityce są dla mojego rządu najzupełniej obojętne. Jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel państwa, członka-założyciela Ligi Narodów, że takie sposoby postępowania, nieodpowiadają obyczajom, panującym na tem wysokiem zgromadzeniu, **mogą jedynie zaszkodzić lojalnemu, międzynarodowemu porozumieniu, które jest nieodzownym warunkiem naszej współpracy".**

Delegacja polska opuściła salę obrad genewskich

GENEWA, 16.9 (tel. wł.). Po **przemówieniu ministra Becka zabrał głos Litwinow. W chwili, gdy Litwinow wszedł na trybunę delegacja polska opuściła salę.**

Litwinow oświadczył, że nie miał zamiaru obrazić Polski, a Sowiety prowadzą w stosunku do Polski jaknajbardziej pokojową politykę.

Na zebraniu ministrów Małej Ententy, minister Titulescu, który przybył do Genewy, ostro zaatakował politykę polską.

Zbiorowa audjencja premjerów
U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA, 16.9. (tel. wł.). Pan Prezydent Rzplitej przyjął na zbiorowej audjencji premjera Sławka i b. premjerów Świtalskiego, Prystora i Jędrzejewicza.

WARSZAWA, 16.9 (tel. wł.). **Na naradzie na zamku omawiane były sprawy nominacji senatorów, przyszłego rządu oraz aktualne sprawy państwowe.**

Z codziennej kroniki
ŚLĄSKA NAD OLZĄ.

MOR. OSTRAWA, 16.9. (PAT). — Zawodowy związek robotniczy w Trzyńcu wzniósł do władz protest *przeciw pozbawieniu pracy robotników polskich*, aresztowanych przez władze czeskie za powitanie w Trzyńcu zwolnionego z więzienia robotnika Knoblocha. Władze protest ten odrzuciły, wobec czego robotnicy ci *definitywnie pozbawieni zostali pracy.*

MOR. OSTRAWA, 16.9. (PAT). — Organ stronnictwa min. Benesza „Ceske Slovo" w dniu dzisiejszym kieruje pod adresem rządu postulat, by usunięto od nauki religji w polskich szkołach w Piotrowicach, Markowicach i Zawadzie polskiego księdza E. Staszka, a na jego miejsce mianowano *„czeskiego człowieka"*.

MOR. OSTRAWA, 16.9. (PAT). — Prokuratorja w Morawskiej Ostrawie wygotowała akt oskarżenia przeciw księdzu polskiemu Karolowi Krzywoniowi z Nawsia pod Jabłonkowem za to, że w przemówieniu na uroczystości dziesięciolecia szkoły polskiej w Bystrzycy miał użyć słów: *„nadejdą czasy, kiedy nie będziecie się potrzebowali bać posyłania swych dzieci do polskiej szkoły"*.

Zamknięcie Targów Wschodnich

LWÓW, 16.9. (PAT). Wczoraj wieczorem nastąpiło w sali Wielkiego Teatru uroczyste zamknięcie XV Targów Wschodnich, połączone z przedstawieniem opery „Carmen".

Widownia teatru wypełniona była szczelnie przedstawicielami władz, sfer handlowo-przemysłowych oraz publicznością.

Prezydent miasta Drojanowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem podkreślił, że tegoroczne Targi wykazują znaczny rozwój, wzrosła bowiem ilość wystawców, podniosła się frekwencja, a przedewszystkiem zwiększyły się obroty.

Kogo jeszcze wybrano
DO SENATU.

W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj wyników wyborów do Senatu donoszą nam, że wybrano jeszcze następujących senatorów według okręgów:

WARSZAWA: min. Józef Beck, prof. Wacław Makowski, gen. Aleksander Osiński, Mieczysław Michałowicz, Stefan Dąbkowski, nacz. wydz. tramwajów miejskich, Jan Lewandowski, kupiec.

POZNAŃ: dr. Witold Jeszke, adwokat, dr. Zygmunt Głowacki, wicestarosta, Stanisław Łakiński, rolnik i Bernard Chrzanowski, b. kurator okręgu szkolnego.

TARNOPOL: Maruszewski, wojewoda, Stanisław Siedlecki, inżynier, St. Łucki, działacz społeczny.

STANISŁAWÓW: gen. Ferdynand Zarzycki, ksiądz kanonik R. Łobodycz.

W województwie Kieleckiem wybrany został nie p. Kleszczyński (którego wybrano w Krakowie) ale Leszczyński.

Szczegóły potwornego spisku
W JAPONJI.

TOKIO, 16.9. (PAT). Ogłoszono szczegóły, dotyczące **spisku z r. 1933,** kiedy aresztowano 63 spiskowców w przeddzień projektowanego **zamachu stanu.**

Sygnałem dla spiskowców miało być **rzucenie bomby do sali posiedzeń gabinetu ministrów.**

Następnie miały być **zamordowane różne wybitne osobistości ze świata politycznego, finansowego i handlowego.**

Ministerstwo sprawiedliwości zapowiada że 34 oskarżonych będzie odpowiadało **za przygotowanie powstania,** a 5 — za usiłowanie zabójstwa. 4 oskarżonych zmarło w czasie dochodzenia.

Paniczny nastrój w Genewie
Nagłe zaognienie sytuacji wojennej

GENEWA, 16.9 (tel. wł.). Decyzja Mussoliniego, odrzucająca zgóry wszelki kompromis w sprawie Abisynji i dająca do zrozumienia, że wycofanie się Włoch z Ligi Narodów jest tylko kwestją paru dni, czy godzin, *wywołała w Genewie nastrój do pewnego stopnia paniczny, ponieważ wśród większości delegacji panuje przekonanie o trudności zlokalizowania wojny w Afryce i że w krótkim czasie rozpłomienić może horyzont europejski.*

Najwięcej podobno czuje się dotknięta delegacja francuska, przedewszystkiem zaś sam Laval, który jeszcze w swej onegdajszej mowie złożył publiczny hołd woli pokojowej Mussoliniego i jego uczuciom europejskim.

Sytuacja w tej chwili przedstawia się tak groźnie, że zapowiedziany jest na wtorek powrót do Genewy ministra Hoare, aczkolwiek nie zamierzał on wcale wracać w toku obecnej sesji. Wszyscy delegaci, którzy opuścili Genewę na weekend, pośpiesznie zawrócili z drogi. W hotelach odbywają się poufne narady. *Jednak sytuacja wyjaśniona zostanie dopiero we wtorek lub środę, czyli po ukończeniu prac komitetu 5, obradującego w atmosferze naprężonej i gorączkowej.*

Oczywiście nie tyle sama groźba wycofania się Włoch z Genewy, ile *obawa o komplikacje, związane z nieuniknionem zastosowaniem sankcji i rozwojem akcji militarnej w Afryce wywołuje tu wielkie zdenerwowanie.*

PRZED MOBILIZACJĄ W ABISYNJI

LONDYN, 16.8. (PAT). Korespondent Reutera w Addis Abebie donosi, iż *dekret o powszechnej mobilizacji i ogłoszeniu stanu wojennego w Abisynji jest przygotowany i niebawem ma być podpisany przez cesarza. Jeżeli Włochy odrzucą zlecenie komitetu 5 i wystąpią z Ligi Narodów dekret będzie podpisany bezzwłocznie.*

BEZ NADZIEI

GENEWA, 16.9 (tel. wł.). **Podkomitet pięciu kończy opracowywanie raportu w sprawie abisyńskiej, którego treść trzymana jest w tajemnicy. Panuje przekonanie, że raport nie rozwiąże sytuacji. Jutro zbierze się komitet pięciu.**

Między Francją, a Anglją prowadzone są rozmowy w sprawie ewent. sankcyj. Min. Laval konferował z Aloisim, któremu zakomunikował plan sankcyj gospodarczych w stosunku do Włoch w razie ich wystąpienia z Ligi.

Balony lecą na Wschód...
Balon „Deutschland" wylądował

MIŃSK MAZOWIECKI, 16.9. (PAT) Wczoraj o godz. 20 min. 10 pod wsią Pajernica w odległości ok. 15 klm. od Mińska Mazowieckiego wylądował balon „Syrena", mający na swym pokładzie radjostację.

Balon „Syrena" wyleciał poza konkursem.

WILNO, 16.9. (PAT). Z dotychczasowych wiadomości wynika, że wszystkie balony, biorące udział w zawodach o puhar Gordon-Bennetta posuwają się **w kierunku wschodnim lub północno-wschodnim.**

Z Różany donoszą, że dziś rano o godz. 5 min. 30 widziano trzy balony lecące w kierunku północno-wschodnim.

Pomiędzy godz. 6 min. 30 a 7-mą nad stacją Działowice przeleciały **dwa balony na wysokości 1.000 m.** Balony te oddalone były od siebie o około 700 m. jeden z nich był koloru ciemniejszego, drugi jaśniejszy.

O godz. 7 min. 25 w kierunku granicy sowieckiej nad miejscowością Jeziornica **przeleciały również dwa balony, biorące udział w zawodach.**

O godz. 7 min. 40 z Łomicy sygnalizowano przelot dwóch balonów: **jednego białego z czerwonym pasem,** który poszybował w kierunku północno-wschodnim (prawdopodobnie był to balon „Warszawa"). Wkrótce potem nad tą samą miejscowością **przeleciał jeszcze jeden balon.**

W pobliżu Baranowicz, nad osadą Lesna, około godz. 7 min. 40 widziano **trzy balony.**

O godz. 8-ej nad Sienkiewiczami w pow. Łuninieckim widziano dwa balony: jeden biały, drugi czerwony z białym pierścieniem. Balony te leciały na wysokości około 1.000 m. i posuwały się w kierunku wschodnim.

RYGA, 16.9. (Tel.wł.). Balon „Deutschland" wylądował na Łotwie w pobliżu Rygi.

Ustawa o obronie krwi i czci

Zakaz małżeństw żydowsko- niemieckich

Przemówienie Hitlera w Reichstagu

NORYMBERGA, 16.9 (tel. wł.). W niedzielę wieczorem odbyło się w Norymberdze zebranie Reichstagu, na którem zabrał głos kanclerz Rzeszy Hitler, który w krótkiem, 15-minutowem przemówieniu poruszył aktualne zagadnienia zarówno polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Niemcy — mówił kanclerz — znalazły nareszcie po wiekach drogę do jedności, o której marzyły od niepamiętnych czasów, jedność ta jest tembardziej ważna w czasach, w których ujawniają się tak poważne kryzysy. W tych ciężkich czasach, kanclerz uważa, że obowiązkiem jego jest podkreślić raz jeszcze *bezwzględną wolę narodu niemieckiego utrzymania pokoju.* Konieczność tej deklaracji wynika przedewszystkiem z ciągłych fałszywych doniesień pewnego odłamu prasy światowej, która mówi bądź o zaatakowaniu Francji, lub Rosji. Celem odbudowy armji niemieckiej nie był jednakże zamiar ataku, lecz jedynie *zabezpieczenie wolności Niemiec.* Nie pragniemy też być w żadnym wypadku wciągnięci w jakiekolwiek międzynarodowe komplikacje — podkreślił kanclerz. Z tem większą też troską obserwuje naród niemiecki *wypadki rozgrywające się na Litwie.*

W tem miejscu kanclerz przedstawił w jaskrawych barwach sytuację, w jakiej znajduje się obecnie mniejszość niemiecka w Kłajpedzie.

Następnie podniesionym głosem kanclerz wypowiedział następujące słowa: „Wielki naród zmuszony jest patrzeć, jak małe państwo gnębi jego obywateli. Demarche mocarstw pozostało dotychczas bezowocne. Na wypadki te zwracamy bardzo baczną uwagę i z goryczą przyglądamy się im, zwracając również uwagę Ligi Narodów, *aby starała się opanować sytuację, zanim nie zajdą wypadki, które ze wszechmiar mogłyby być pożałowania godne.* Zapowiedziane w Kłajpedzie wybory stanowią jeden wielki akt gwałtu. *Rząd Rzeszy domaga się, aby Kowno wydało odpowiednie zarządzenia, zabezpieczające prawa mniejszości niemieckiej.*

Po tym niezwykle ostrym zwrocie pod adresem Litwy, kanclerz zwrócił się pod adresem Moskwy i komunizmu, stwierdzając, *że ogniskiem podżegającem narody był komintern, obradujący w Moskwie, kanclerz zaznaczył, że rząd Rzeszy zdecydowany jest przeciwstawić się jaknajkategoryczniej wszelkim zakusom komunistów w Niemczech.*

REGLAMENTACJA ŻYDÓW W NIEMCZECH

Przechodząc od zagadnienia komunistycznego do wskazania, że **żydowskie elementy na całym świecie współpracują z kominternem moskiewskim, przypomniał** kanclerz zajścia, które miały miejsce w porcie nowojorskim z niemieckim parowcem „Bremen". Wszystkie te zakusy i zamachy, dokonywane zarówno poza granicami Rzeszy, jak i w samych Niemczech, **zdają się wskazywać na planową akcję żydowską.** Jako odpowiedź na to, nie pozostaje nic innego, jak tylko **ustawowa reglamentacja, która będzie jednorazową, lecz wieczystą reglamentacją stanowiska żydów w Niemczech.**

Na zakończenie wskazał kanclerz na ustawy, które przedłożone zostały członkom Reichstagu do przyjęcia przez plenum.

MOWA GOERINGA

Po kanclerzu zabrał głos premjer pruski Goering. Podkreślił on znaczenie ustaw, które przedstawione zostają do przyjęcia przez Reichstag i uzasadnił w **dłuższem przemówieniu ich konieczność.**

Pierwsza z tych ustaw, ujęta w czterech punktach, dotyczy wprowadzenia jako sztandaru państwowego Rzeszy **swastyki partyjnej.** Ustawa przewiduje, że barwami Rzeszy pozostają dotychczasowe barwy czarno - biało - czerwone. Flagą narodową i handlową jest flaga partyjna ze swastyką. Paragraf 3 ustala, że kanclerz ustanowi flagę dla Reichswehry i przeprowadzi wprowadzenie jej w armji w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych.

Druga ustawa o obywatelstwie Rzeszy **reguluje zasady, na których uzyskać można obywatelstwo niemieckie. Jednym z zasadniczych punktów jest krew niemiecka i aryjska oraz lojalne ustosunkowanie się do państwa niemieckiego.**

Zakaz małżeństw mieszanych

Trzecia ustawa nosi tytuł: **„Ustawa o obronie krwi i czci niemieckiej".** Ustawa, ujęta w 7 paragrafach, wprowadza **zakaz małżeństw mieszanych między Niemcami a żydami.** Tego rodzaju małżeństwa, zawarte poza granicami Rzeszy, nie będą uznawane przez państwo niemieckie.

Następny paragraf **zakazuje obcowania płciowego pomiędzy osobnikami krwi aryjskiej i niearyjskiej.** Dalszy paragraf **zakazuje żydom zatrudniania obywateli państwa niemieckiego płci żeńskiej, krwi niemieckiej, lub pokrewnej poniżej lat 45. Następny paragraf zakazuje żydom wywieszania państwowej flagi niemieckiej.** Inny paragraf przyznaje żydom prawo swobodnego używania pod opieką państwa **własnej flagi żydowskiej o barwach biało - niebieskich.** Końcowe paragrafy wyliczają kary za przekroczenie powyższych ustaw, które może być karane **nawet ciężkiem** więzieniem.

Paragraf, dotyczący **zatrudnienia** kobiet aryjskiego pochodzenia przez żydów, wprowadzony zostanie w **życie** dopiero z dniem 1 stycznia 1936 roku. Wszystkie inne ustawy **otrzymały moc obowiązującą z dniem ich ogłoszenia.** Ustawy były przyjęte jednomyślnie, zaś ustawa, dotycząca reglamentacji położenia żydów w Niemczech, przyjęta została burzą oklasków.

Uzasadniając te ustawy, premjer Goering podkreślił, że rodział ras, uświęcony już został przez Boga, a zbrodnia przeciwko krwi jest najgorszą zbrodnią jaką popełnić może jakikolwiek naród. Ustawa, mówiąca o żydach, określa ich następującemi słowami: **„Żydzi oraz gatunki pokrewnej krwi".**

Na tem zamknięte zostało posiedzenie Reichstagu, które trwało trzy kwadranse. Po odśpiewaniu hymnów państwowych członkowie **parlamentu rozeszli się witani owacyjnie na ulicy przez oczekujące ich tłumy.**

—xx—

Odpowiedź Litwy

NA NOTĘ HITLERA

GENEWA, 16.9. (tel. wł.). **Na Zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał głos przedstawiciel Litwy minister Lozoraitis, który zadeklarował wierność do ideałów Ligi Narodów i oświadczył, że Litwa z całym spokojem przyjmuje groźby dochodzące ją z kół stojących poza Ligą Narodów** (aluzja do mowy Hitlera) **i dochowa swoich zobowiązań międzynarodowych.**

Termin audjencji dotąd niewiadomy...

PRZED NOWĄ OBNIŻKĄ W URZĘDACH

Uwaga pracowników państwowych skupiona jest na kwestji zapowiadanej nowej obniżki płac urzędniczych. Dotychczas niewiadomo nic pewnego, od kiedy nastąpi i ile wyniesie redukcja poborów.

Centralna Rada pracownicza jeszcze dnia 10 lipca r.b. zgłosiła prośbę o wyznaczenie audjencji u czynników rządowych, celem miarodajnego poinformowania się w sprawie obniżki płac. Termin audjencji **nie został dotychczas wyznaczony.**

W sferach urzędniczych oczekują, iż audjencja dojdzie do skutku **dopiero po oczekiwanej zmianie gabinetu, która spodziewana jest w drugiej połowie września.** Prawdopodobnie wówczas przedstawiciele urzędników otrzymają autentyczne informacje **o planach oszczędnościowych w dziedzinie wydatków personalnych.**

5 osób zginęło

W KATASTROFIE NA PRZEJEŹDZIE

STUTTGART, 16.9. (PAT). Pociąg wpadł na przejeździe na samochód ciężarowy, wypełniony szturmowcami.

Pięć osób utraciło życie, siedem jest ciężko rannych.

Kto wygrał?

W 9-tym dniu ciągnienia 4-ej klasy, 33-ej Polskiej Lotrji Państwowej, wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł. — 84575.

5.000 zł. — N-ry: 42725 48620 78393 156285 158769 183602.

2.000 zł. — N-ry: 2952 4743 8993 33543 34953 35490 41370 61163 61820 64858 69820 70244 76794 83643 97085 103413 107857 108492 109713 113860 124748 129396 130078 148398 152979 154740 176113 180966.

1.000 zł. — N-ry: 2363 3630 31554 37115 52295 54306 57714 66108 67642 68938 71028 78565 83267 86637 95287 101963 106475 107470 110205 125198 130211 131694 138497 141046 148793 154008 155033 158008 161593 164848 167754 168345 173944 180879 182127 182955 184150.

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

46)

— Ktoś napisał jedno słowo na dachu... węglem albo czemś innem... bardzo dużemi literami... Opuściliśmy się tak nisko, że można było przeczytać.

— Jakie słowo! — zapytała spokojnie.

— *Medico.* Musi być bardzo źle. bo ojciec nigdy...

Urwał po raz trzeci.

— Panie Malatesta, ostatecznie, kto jest w tym domu? W Warszawie opowiadał mi pan o rodzicach i o siostrze, a tu oficerowi milicji oświadczył pan...

Gdy podniosła głowę, ujrzała szarą, zmęczoną twarz.

Chciał mówić.

Ale spojrzenie ześlizgnęło się po niej. Zaczął ostrożnie rozglądać się na wszystkie strony.

Wpobliżu nie było nikogo.

— Nie mogłem inaczej. Oficerowi milicji nie mogłem powiedzieć prawdy! — wyrzucił jednym tchem.

— Dlaczego? — szeptem zapytała panna Obranowska.

Zaczęli iść wolnym krokiem.

— Dlatego, że... — Oboje zatrzymali się jednocześnie. — Pani ma prawo wiedzieć wszystko — rzekł zdecydowanie: — Mój paszport jest fałszywy. Ścigali mnie, musiałem uciekać z Włoch.

Milcząc, spojrzała na niego z głęboką powagą.

— Teraz pani wie — wyszeptał. — Mój Boże, gdybym tylko mógł pani opowiedzieć!

Jęknął głucho.

— Panie Malatesta, jeśli panu ciężko, niech pan nic nie mówi.

Po chwili znów się odezwał, a jego głos drgał obawą i oczekiwaniem.

— Signorina, czy pani wierzy, że jestem zdrajcą?

— Nie.

Jego oczy zwilgotniały.

— Pani jest więcej niż dobra. — Był wyraźnie wzruszony. — Pani tak mówi, żeby mnie tylko pocieszyć. Ale pani musi mi uwierzyć.

— Jestem zupełnie pewna, że pan może mi wszystko wyjaśnić.

Pokiwał głową.

— Są rzeczy, których nikt nie potrafi wytłumaczyć — rzekł z roztargnieniem. — I pani też mi nie uwierzy, bo to jest niemożliwe. Prawdopodobnie to było nieszczęście ponad siły zwykłego człowieka. Mój własny ojciec nie wierzył mi... A teraz on tam umiera, bez pomocy i już go nigdy nie zobaczę... Umrze w przekonaniu, że jestem zdrajcą, łotrem...

— Pan niepotrzebnie denerwuje się zawczasu. Skąd pan wie, że właśnie pański ojciec jest chory?

— Wiem — odparł cichym lecz stanowczym głosem: — Czuję. Dziś cały dzień miałem takie przeczucie. Przecież to ojciec, signorina, najszlachetniejszy człowiek, jakiego znam. Najlepszy ojciec

— Pojutrze ekspedycja ratunkowa będzie na miejscu — rzekła Natalja: — Wojsko już przyszło.

— Pojutrze —gorzko powtórzył Malatesta: — Pani sama jest lekarką, signorina. Czy mało jest chorób, które po czterdziestu ośmiu godzinach kończą się śmiercią?

Panna Obranowska pomilczała chwilę. Między brwiami ukazała się mała, głęboka zmarszczka.

— Więc pan powiada, panie Malatesta, że dom jest nienaruszony? A jak wygląda naokoło?

— Naokoło?... To znaczy wpobliżu domu?... Wie pani, że to jest szczęście w nieszczęściu. Z jednej strony potok lawy przeszedł dość blisko od willi i spłynął do doliny. Z drugiej strony jest dużo naturalnych przeszkód: wzniesienia, ogromne kamienie, całe ściany skalne. Tu wszystko pozostało, jak było... Dlaczego pani pyta?

(D. c. n.)

NIEMCY WOBEC SOWIETÓW

Z powojennej przyjaźni niemiecko - bolszewickiej, nie pozostało już ani śladu. Trzecia Rzesza najwyraźniej przeciwstawia się obecnie Moskwie, a wspomnienia o Rapallo odrzuca precz do lamusa. Nastrój antysowiecki kół rządowych w Niemczech, szczególnie przybrał na sile od czasu ostatniego kongresu „Kominternu", odbytego w Moskwie. Kongres ten, odsłaniając plany bolszewików, zmierzające do wywołania rewolucji światowej wywołał, zresztą we wszystkich krajach jaknajgorsze wrażenie. Przekonano się że czerwony komunizm wcale nie stracił na rozpędzie i nie ugrzązł w tajgach Sybiru i na bezdrożach Dalekiego Wschodu. Sowiecka Rosja wprawdzie powoli unaradawia się znowu, ale nie wyrzeka się swych bolszewickich planów podboju zachodniego świata.

Obserwując przemiany rosyjskie i niespuszczając z oka swych własnych celów na rosyjskim Wschodzie — niemiecki narodowy socjalizm rozpoczął teraz gwałtowną kampanję przeciwko Sowietom i komunizmowi, wiążąc kwestję żydowską ze sprawą bolszewizmu w Niemczech.

W niedawnej swej proklamacji do narodu niemieckiego kanclerz Hitler za głównego wroga Trzeciej Rzeszy uznał *„marksizm żydowski"*. Na zjeździe zaś „nazi'ch" w Norymberdze pp. Goebels i Rosenberg prześcigali się wprost w potępianiu bolszewików i bolszewizmu.

„Komintern" — mówił Goebels — dąży według wszelkich zasad taktyki i strategji do zniszczenia i rozbicia całego świata. Świat przyglądał się jednak ostatniemu kongresowi Kominternu prawie bez krzyku oburzenia. Niemcy rozumieją pełnię niebezpieczeństwa bolszewickiego i widzą misję, jaka przypada im w świecie do spełnienia.

Zdaniem Goebelsa „ostrze propagandy komunistycznej skierowane jest dziś przedewszystkiem przeciw Niemcom, gdyż tu widzi Moskwa największe niebezpieczeństwo dla bolszewizmu światowego".

„Istnieje przytem ścisły związek pomiędzy żydowstwem a ideą komunizmu — twierdził Goebels. — Idea ta jest głoszona we wszystkich krajach prawie, wyłącznie przez żydów. Rewolucja światowa jest jawnie i głośno proklamowana. Współpraca z Moskwą nie jest możliwa na podstawach politycznych".

W tym samym duchu przemawiał na zjeździe norymberskim i p. Rosenberg — niemiecki minister propagandy, podkreślając, że komunizm jest narzędziem światowego żydostwa, służącym do niszczenia kultury europejskiej. Żydzi zatem powinni być usunięci od wpływów na losy świata.

Mowa kanclerza Hitlera w parlamencie Rzeszy w Norymberdze również zawierała akcenty wybitnie antysowieckie.

Dotychczas Niemcy zwalczali żydów i bolszewizm u siebie w domu, obecnie starają się walkę tę przenieść na teren szerszy, międzynarodowy. Niemcy występują już jako inspiratorzy i przewódcy ruchu przeciw bolszewickiego w świecie. Nienawiść „nazi'ch" do bolszewizmu jest zrozumiała. Ideologicznie są to dwa światy. Ale nie wszystko tłumaczy owa ideologja. Niemcy przystępując do „krucjaty" przeciwbolszewickiej, nie zapominają o własnych interesach. Co mają do roboty w Rosji, może szeroko o tem opowiedzieć, chociażby p. Rosenberg. Korzystają więc ze sposobności i jako „obrońcy cywilizacji europejskiej" usiłują wytworzyć w świecie nastrój, który im przydać się może dla celów nic wspólnego z obroną cywilizacji nie mających.

Ponieważ świat zaniedbał nietylko walki z bolszewizmem, ale i środków ostrożności w stosunku do zarazy komunistycznej, chcą skorzystać z tego ci, którzy umieją korzystać z cudzych błędów.

Naczelna Rada Polaków
W CZECHOSŁOWACJI

Na posiedzeniu przedstawicieli wszystkich stronnictw i organizacyj polskich w Czechosłowacji, które odbyło się w czeskim Cieszynie, uchwalono regulamin Naczelnej Rady Polaków w Czechosłowacji. Rada będzie najwyższą *reprezentacją całej ludności polskiej, zamieszkałej na terenie Czechosłowacji i czynnikiem decydującym w najważniejszych sprawach życia polskiego na tym terenie.*

Członkami Naczelnej Rady Polaków w Czechosłowacji są przedstawiciele *polskich stronnictw politycznych,* oraz najważniejszych *centralnych organizacyj gospodarczych, kulturalno - oświatowych i społecznych.*



Z OBRAD GENEWSKICH.
Przemówienie ministra Hoare na zgromadzeniu Ligi Narodów.

O kolonje dla Polski
Czy kolonje nam się należą?

Zatarg włosko-abisyński, zwrócił powszechną uwagę na zagadnienie kolonjalne. Niema dnia, aby w depeszach z różnych stolic europejskich nie donoszono, że są tam omawiane **nowe projekty w zakresie podziału wpływów, uprawnień i tytułów własności na obszernych terenach afrykańskich posiadłości kolonialnych.**

W rozwoju współczesnych państw wśród wielu szybko następujących po sobie zmian i splotu rozmaitych czynników natury politycznej i gospodarczej, dadzą się zauważyć pewne wyraźne linje, stanowiące **wytyczne kierunki postępu.** Nieuwzględnienie tych wymagań ewolucji jak również opóźnienia się w rozwoju zawsze mści się na znaczeniu i sile państwa, daje bowiem ono **przewagę sasiadom bardziej aktywnym i umiejącym poświęcić dla przyszłości spokój i wygodę dnia dzisiejszego.** Jakże pouczającym jest pod tym względem przykład Abisynji. Gdyby ona mogła wciągu ostatnich 40 lat zastosować tempo Japonji w przejściu od form feodalnych do ustroju współczesnego. **Włochy nie miałyby dziś chęci do akcji zbrojnej.** Brakłobyby im również motywów do usprawiedliwienia swego postępowania. Wszystkie narody żywotne, zdrowe, zdolne do pracy zorganizowanej i posiadające duży przyrost naturalny, **dążą na nowe tereny pracy,** o ile wewnątrz kraju przemysł i inne dziedziny wytwórczości nie mogą zużytkować nadmiaru energji ludności.

Te tendencje zmuszają państwa pragnące utrzymać swe znaczenie na terenie międzynarodowym, do wyjścia na szerokie i dalekie szlaki **polityki światowej.** Dażenia zaś do zamknięcia się w obrębie tylko doraźnych potrzeb lub spraw, dotyczących wyłącznie krajów geograficznie bliskich byłoby **tendencjami wstecznemi i szkodliwemi.** Należy przytem czynić wszelkie wysiłki, aby narody potrafiły znaleźć drogi pokojowej współpracy krajów przeludnionych z państwami, posiadającemi tereny niezaludnione czekające pracy człowieka.

Trudno orzec, jak się skończy zatarg włosko-abisyński, można jednak przewidzieć, że niezależnie od ostatecznego wyniku sporu **nastąpią zmiany w dotychczasowym stanie podziału terenów kolonjalnych.**

Zbliża się więc ważny moment, dający nam Polakom sposobność do przedstawienia na forum międzynarodowem **swych potrzeb i żądań w zakresie spraw kolonjalnych.** Możliwości, mogących się wkrótce wyłonić, nie mielibyśmy prawa zmarnować, chociażby nie dawały one doraźnych korzyści. Polska bowiem na poparcie swych żądań może przedstawić **motywy ważne i pod każdym względem słuszne.**

Możemy powoływać się na półmiljonowy roczny przyrost ludności, na wzrastającą ilość rąk zdolnych do pracy, których przemysł nie może dzisiaj zatrudnić i na zamknięcie dla emigracji krajów, które doniedawna jeszcze pochłaniały z korzyścią dla siebie nadmiar naszej ludności. W razie jakiejkolwiek rewizji mandatów kolonjalnych mamy ponadto niezaprzeczone prawo **żądania przyznania Polsce części kolonji poniemieckich.** Wszak w zdobywaniu kolonji dla Niemiec przedwojennych **brała udział ludność polska a na utrzymanie i urządzenie kolonij szły również fundusze i praca Polaków z b. zaboru pruskiego.** Mieliśmy wielu podróżników, odkrywców i badaczy dalekich krajów(którzy w braku własnego państwa pracowali dla obcych. Niestety wśród społeczeństwa naszego **niema jeszcze należytego zainteresowania sprawami kolonjalnemi.** Należy więc czynić wszystko, aby budzić świadomość naszych praw do posiadania kolonij oraz chęć obrony i wykorzystania tych praw.

Społeczeństwo polskie w krótkim stosunkowo czasie nauczyło się cenić morze, chociaż było mu one prawie obce i nieznane. Skolei naród nasz **znajdzie sposób rozsądnego i czynnego ustosunkowania się do zagadnień kolonjalnych.**

Z DNIA

POLICJANCI Z BEREZY ZMIENIAJĄ NAZWISKA.

„Warszawski Dziennik Narodowy" donosi:

„W numerze 207 „Monitora Polskiego" z dnia 10 września b.r. znajdujemy w dziale nieurzędowym zawiadomienie urzędu wojewódzkiego poleskiego, że następujący posterunkowi policji państwowej w Berezie Kartuskiej uzyskali zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych: Adolf Siekierka na „Siekierski", Piotr Cymbał na „Niziński", Antoni Góra na „Górczyński" i Władysław Marjan Lew na „Lewantyński".

W dalszym ciągu urząd wojewódzki poleski podaje do wiadomości powszechnej, że podinspektor policji państwowej w Berezie Kartuskiej, Józef Kamala, urodzony 24 stycznia 1884 r. w Kamyku, pow. Częstochowskiego, syn Pawła i Józefy z Bachniaków, wniósł o zmianę nazwiska na „Kamala-Kurhański", dalej posterunkowy policji państwowej w Berezie Kartuskiej, Ign. Bida, urodzony 27 czerwca 1910 r. w Babicy pow. Rzeszowskiego, syn Jakóba i Katarzyny z Wilków, o zmianę nazwiska rodowego na „Zalewski", dalej posterunkowy policji państwowej w Berezie Kartuskiej, Jan Kozieł, urodzony 24 października 1908 r. w Drzewcach pow. Skierniewickiego, syn Franciszka i Apolonji z Kłębów, na „Kędzierski" lub „Kozłowski" i wreszcie posterunkowy policji państwowej w Berezie Kartuskiej, Franciszek Łydno, ur. 22 lutego 1900 r. w Kabiszkach, pow. Wileńsko-Trockiego, syn Karola i Anny z Sielewiczów, wniósł o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego na „Frankowski".

Sprzeciwy wnosić należy do urzędu wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem do dnia 10 października b.r.".

Niemcy prześladują i prowokują
ludność polską w Prusach Wschodnich

Z Prus Wschodnich donoszą wiadomości **o fali prześladowań Polaków na Warmji i Mazurach.** Prześladowania te są skrzętnie zatajone przez niemiecką służbę informacyjną i opinja polska nic o nich nie wie. Podajemy przykładowo kilka najbardziej charakterystycznych wypadków:

Zniemczony Polak, sołtys wsi Miodówka w pow. olszyńskim, **Kamiński,** oświadczył, że nadszedł rozkaz, iż nie **wolno mówić po polsku.** Kto mówi po polsku lub posyła dzieci do polskiej szkoły **nie otrzyma pracy, ani zapomóg.** Tenże Kamiński złożył fałszywą denuncjację na Pawła Prassa, któremu zarzucono, iż „usiłował oderwać Prusy Wschodnie od Niemiec". Jednocześnie z Prassem aresztowano ucznia gimnazjum gdańskiego, Augusta Popławskiego.

Dziennikarz Atoni Lorentzkowski, został aresztowany, pod zarzutem **szpiegostwa,** dlatego tylko, że posiadał **aparat fotograficzny. Pomimo, że aresztowania** te nastąpiły półtora roku temu, dotąd nie wytoczono aresztowanym żadnego procesu. Natomiast pod pozorem, iż sprawa zatacza szersze kręgi **aresztowano kilku młodych mazurów.**

Na Mazurach Pruskich chwycono się wręcz prowokacji, rozsyłając wielu osobom listy, po których otrzymaniu **zostali natychmiast aresztowani.** M. in. **aresztowano w ten sposób p. Linkiego.** O aresztowaniach zakazano mówić, grożąc w razie rozpowiadania o tem, karą **12-stu lat więzienia.**

Dodać należy, że nietylko ludności miejscowej **zakazuje się jakichkolwiek rozmów politycznych,** lecz wszystkie wycieczki, które przyjeżdżają z Prus Wschodnich, są bardzo starannie dobierane i nie może się do nich dostać nikt, **kto jest spokrewniony z Polakami.** O tem wszystkim głucho jest w prasie polskiej, a zwiedziona pozornem milczeniem opinja nie wie o tem, że **najcięższy los ludności polskiej poza granicami państwa jest na terenie Prus Wschodnich.**

Przedstawienie inauguracyjne w teatrze

„NIEBOSKA KOMEDJA", DRAMAT ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO W 4 CZĘŚCIACH, 17 OBRAZACH, W INSCENIZACJI JERZEGO GOŁASZEWSKIEGO

Epoka nasza jest pod pewnym względem podobna do czasów Krasińskiego, do lat, w których powstawała „Nieboska Komedja". Po rewolucji francuskiej i wielkich wojnach napoleońskich nastąpiło niebywałe wstrząśnienie umysłów, i co za tem idzie ogólny niepokój wewnętrzny. Niepewność jutra, oczekiwanie przemian. nieprzytomne szukanie dróg naprawy wytwarzały w społeczeństwach stan wrzenia, niebezpieczny dla uregulowanych stosunków w narodach. Rewolucja lutowa zdawała się potwierdzać przewidywania. że ludzkość stoi wobec decydujących w sferze zagadnień społecznych rozstrzygnięć. Była to po stronie zwolenników przemian epoka saint - simonizmu i fourieryzmu, poprzedników dzisiejszego marksizmu, leninizmu czy trockizmu.

W zmaganiach się świata rewolucji z światem przeszłości, Zygmunt Krasiński, poeta - arystokrata, syn jenerała i Radziwiłłówny, staje po stronie tradycji. Głęboko odczuwa wartość więzów, łączących człowieka z wielkością minionych wieków, dających mu poczucie godności i dumną świadomość roli, którą dziedzic dobrego imienia musi spełnić w granicach czasu swego pokolenia. Broniąc uświęconej przez czas tradycji. Krasiński nie jest bynajmniej obrońcą partji hr. Henryka w „Nieboskiej", potępia go bowiem razem z partją Pankracego, partją grubego materjalizmu, nienawiści i krwiożerczej ochoty do buntu. Nie znaczy to, że „Nieboska" jest do ostatniego zdania przesiąknięta bezpłodnym pesymizmem. Poeta wierzy, że zwycięstwo najwznioślejszych prawd chrześcjaństwa przyniesie ulgę ludzkości i stworzy jej naprawdę nową, lepszą epoke.

Sprowadzając dantejskie w „Nieboskiej Komedji" pasowanie się nieba z piekłem na ziemię, dał Krasiński dzieło o wielkiem napięciu duchowem w którem rozstrząsanie istotnych zagadnień społecznych odbywa się w nastroju intensywnych przeżywań najczystszych prawd moralnych chrześcijaństwa.

W stulecie „Nieboskiej Komedji" ukazanie się jej w teatrze sosnowieckim musi być poczytane za rzetelną zasługę kierownictwa naszej sceny. Wystawienie tego dramatu wymagało niemało wysiłku i inwencji reżyserskiej, tudzież odważnego rozstrzygania wątpliwości. co do stylu, jaki należało dać arcydziełu sprzed stu laty. Pan Gołaszewski słusznie stanął na stanowisku, że problem „Nieboskiej" ma znamię wieczności i nie może być niewolniczo związany z jakaś ściśle w historji oznaczoną epoką. Ubranie hr. Henryka w kostjum sprzed wieku oznaczałoby, że ideje „Nieboskiej" były właściwe tylko czasom Krasińskiego. Tymczasem mądry djalog hrabiego z przywódcą zbuntowanego ludu Pankracym jest przecież i dziś dla wszystkich zrozumiały tak bardzo, że go i w naszym wieku inaczejby napisać nie było można. Dowodem tego jest choćby zachowanie się w teatrze galerji, która żywo reagowała na akcenty społeczne w „Nieboskiej". Tedy Henryk ubrany był współcześnie, a Pankracy i jego ludzie w skórzane kurtki na modłę przywódców bolszewików w dobie rewolucji.

Prawdziwym tryumfem talentu inscenizatorskiego p. Gołaszewskiego był obraz zgonu Żony w domu obłąkanych, oraz sceny zbiorowe w trzeciej części dramatu. Ilustracja muzyczna. w której znalazło się miejsce zarówno dla odpowiadającej epoce Krasińskiego muzyki Schuberta i „Marsyljanki" jak i dla „Czerwonego Sztandaru", była lostosowana trafnie i znakomicie podnosiła nastrój niepowszednich przeżyć artystycznych.

Żar energji i ambicji hr. Henryka wydobyty został przez p. Krotkego w całej pełni szczególnie w scenach wędrówki po obozie Pankracego i w rozmowie z nim. Szczęśliwe warunki zewnętrzne tego rasowego artysty dodały postaci Męża szlachetności i wdzięku wielkiego pana. Dwoista jest natura hr. Henryka. Bo oschłość arystokraty duma wodza i poza poety splata się z prawdziwie ludzkiem cierpieniem ojca w scenach z niewidomym synem Orciem. Ten podwójny ciężar niezwykłego charakteru p. Krotke podniósł bez przesadnego rozgraniczenia naczelnych rysów postaci. akcentując je tylko silniej. lub słabiej. zależnie od sytuacji. Stąd jednolitość stylu jego gry najzupełniej zgadza się z przewodnią myślą wieszcza.

Ze skromnej, cichej kobiety, jaką jest Żona w pierwszych obrazach, p. Bożewska w scenach obłąkania potrafiła wydobyć wstrząsający ton tragicznego szaleństwa, dzieląc się z p. Krotkem i reżyserem zasłużonem uznaniem, zdobytym przez ten obraz.

W roli Orcia p. Grzymalanka, unikając melodramatu, o co tu nie jest trudno, w grze, odznaczającej się prostotą środków artystycznych. dała momenty głęboko wzruszające.

Kontrastem hr. Henryka jest Pankracy. Gdy tamten jest piękny, ten powinien być uosobieniem brzydoty. gdy tamten ma za sobą dumę wspaniałej przeszłości, ten musi się odznaczać pewnością siebie, wypływającą z przekonania, że jest narzędziem przeznaczenia. Pan Sawicki, jako Pankracy, interpretował tekst Krasińskiego z właściwą temu artyście inteligencją i sumiennością. Czasami tylko brakło p. Sawickiemu tego zimnego akcentu. który nagle odkrywa dręczącą pustkę i niepokój człowieka, skupiającego na sobie wolę zbiorową.

Afisz wymienia jeszcze kilkanaście nazwisk artystów, występujących w epizodach. Postacie w nich jednak są przez poetę tylko naszkicowane, jako cząstka tłumu bądź arystokratycznego, bądź motłochu. Stąd niejaka ich bezbarwność.

Przedstawienie, mimo obfitości tekstu, dzięki wielce pomysłowemu zmontowaniu poszczególnych obrazów przez p. Gołaszewskiego. nie trwało dłużej. niż normalnie. Przed przedstawieniem w imieniu władz miejskich przemawiał nacz. Nawrocki o znaczeniu teatru w społeczeństwie.

K. Ćwierk.

Z UŚMIECHEM.

BALONY

Lecą balony na wschód jak najdalej
Aż błękit nieba w sobie je roztopi.
Wiatr im zaświszcze i słońce opali,
Chłód obejmie, deszcz ciepły pokropi.
Gordon-Bennetta puhar zdobyć trzeba
Na drogach jasnych i rozległych nieba

Leciało „Gopło", „Kościuszko" popłynął.
Szlachetny wiodąc w górze pojedynek.
Niechajże wszystkie przeszkody ominą
Nasi, bo polscy: Pomaski i Hynek.
Obok „Warszawa", a załoga taka:
Janusz z pomocą kolegi Wawszczaka.

Jest też Burzyński. Wysocki w „Polonii"
Są wszystkie myśli nasze razem z nimi,
Niech się z energji ich nic nie uroni
Ponad chmurami brunatno-szaremi.
Niech do zwycięstwa każdy z nich doleci,
Raz jeszcze jeden, to znaczy raz trzeci.

Ko—Stek.

Moratorjum mieszkaniowe
DLA BEZROBOTNYCH

Wbrew omawianym ostatnio projektom nowelizacji ustawy ochrony lokatorów, jakiekolwiekbądź zmiany w moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych nie są brane w rachubę.

W dniu 31 października. po wygaśnięciu letniego moratorium mieszkaniowego, wprowadzonego rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, wejdą automatycznie w życie przepisy, **wstrzymujące eksmisje z mieszkań jedno i dwuizbowych, zajmowanych przez bezrobotnych. na okres do 1 kwietnia 1936 r.**

—xx—

Czy szpital
POZOSTANIE W CZELADZI?

Jak już donosiliśmy przed dwoma dniami odbyło się zebranie robotników kop. Saturn, którzy uchwalili protest przeciwko zamierzonej likwidacji szpitala w Czeladzi przez Ubezpieczalnię. Robotnicy zagrozili, że o ile zarządzenie nie zostanie odwołane **proklamują strajk.**

Sprawa likwidacji ma być również omawiana na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej. Czy jednak wobec projektu przeprowadzenie daleko idących oszczędności przez Ubezpieczalnie szpital zostanie w Czeladzi, należy mocno wątpić.

—xx—

× **WYNIK SPRZEDAŻY ZNACZKÓW F. O. M.** Prowadzona przez sekcję Funduszu obrony morskiej przy Lidze morskiej i kolonjalnej w Dąbrowie, akcja sprzedaży znaczków FOM. dała za okres od dn. 1 lipca do dn. 1 września br. następujące wyniki: Tow. Flora i urzędnicy i robotnicy przez inż. Wł. Marczewskiego — 104.20 zł. Tow. francusko-włoskie i urzędnicy przez inż. Poradowskiego — 80 zł. Huta Bankowa przez inż. Kawę — 100 zł. Fabr. Zieleniewski przez p. Zajadlika — 10.80 zł. Fabr. B-ci Kielin — 3 zł. T. Klimaszewski — 1 zł. J. Kozłowski — 50 gr. M. Magierkiewicz — 1 zł. P. A. Kalkowski — zł. 2.50. Elibor — p. Szczepański — 9 zł.. W. Wojewódzki — 3 zł., Magazyn Współczesny — 3 zł.. R. Rudzki — 1 zł.. F-ma Święck. przez p. Zbroszczyka — 1 zł.. Ks. proboszcz Niedźwiedzki — 1 zł., Komisarjat P. P. — 4 zł., Urząd górniczy dąbrowski — 4.10 zł.. Urząd górniczy sosnowiecki — 1.75 zł.. Rejent K. Cichoński — 5 zł., Zarząd m. Dąbrowy 5 zł.. Narodowa Organizacja Kobiet (p. Rembertowska) —1 zł. i wśród osób poszczególnych (przez p. Piwowarczyka) — 6.50 zł. Ogółem 346.35 zł. a od początku zbiórki tj. od 1.4. 34 r. — 4.335.80 zł.. którą to sumę sekcja F.O. M. wpłaciła na konto Funduszu obrony morskiej.

× **NA URLOP TURNUSOWY.** W dniu wczorajszym kopalnia Paryż w Dąbrowie zwolniła na 4 miesięczny urlop turnusowy 117 robotników.

× **SPRZEDAŻ KONI WOJSKOWYCH.** W środę. dn. 25 bm. o godz. 9 rano. na targowicy w Będzinie odbędzie się licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych.

× **KORCOWE W CZELADZI.** Z dniem wczorajszym w Magistracie czeladzkim rozpoczęto wypłatę korcowego, która potrwa przez kilka dni. Wypłata rozpoczyna się codziennie o godz. 15 i trwa do wieczora.

×**UJĘCIE ZŁODZIEJA.** Na kolonji Piaski został ujęty przy dokonywaniu kradzieży kieszonkowej Chonek vel Honiek Józef. znany złodziej. zamieszkały przy ul. Konopnickiej 30 w Dąbrowie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

17 Wtorek	Dziś Franciszka Jutro Irenye Wschód słońca 5 m. 23. Zachód „ 17 m. 54.

Zjazd delegatów
ZWIĄZKU REZERWISTÓW ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Sosnowcu powiatowy zjazd delegatów Związku rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego. Program zjazdu jest następujący: O godzinie 9-ej zbiórka przed Ratuszem m. Sosnowca wszystkich Kół Związku rezerwistów i gości. g. 9.15 odmarsz do kościoła parafjalnego w Sosnowcu; g. 9.30 msza święta w kościele parafjalnym w Sosnowcu; Po nabożeństwie pochód do płyty Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca, poczem nastąpi defilada; g. 11-ta otwarcie zjazdu i obrady w kinie „Palace", gdzie wygłosi referat sekretarz generalny Zw. rezerwistów poseł Walewski oraz zawody lekkoatletyczne na boisku PW. i WF. w Sosnowcu przy ul. Alei; g. 14-ta wspólny obiad żołnierski na boisku PW. i WF.; godz. 14.30 uroczyste rozdanie nagród zawodnikom.

—xx—

× **ZASTĘPCY SENATORÓW.** W uzupełnieniu wczorajszej informacji o wyborach do Senatu dodajemy, że na zastępców senatorów wybrano pp.: 1) Wiktora Gosiewskiego, lekarza, lat 46: 2) Albina Lachowskiego. rolnika, lat 49; 3) dra Bohdana Glińskiego, lekarza. lat 49; 4) Jana Figla nauczyciela, lat 43; 5) Zygmunta Klonowskiego, inżyniera chemika lat 52; 6) Adolfa Stajhagena, ziemianina.

× **RUCH BUDOWLANY W SOSNOWCU** wykazuje znaczne ożywienie. Wydział budowlany Magistratu wydał w b. roku ponad 200 zezwoleń na budowę, z czego znaczną większość na budowę małych domków parterowych, jednomieszkaniowych. W roku bieżącym stanęło w Sosnowcu 14 nowych kamienic. 3 uwzględnie 4 piętrowych. Na cele budowlane B.G.K. udzielił w roku bieżącym pożyczek na sumę 460.000 zł.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Panienka z poste-restante.
PALACE: Dzień wielkiej przygody.
EDEN: Roześmiane oczy.

—xx—

Gość węgierski
W ZAGŁĘBIU

Do Zagłębia przyjechał przedstawiciel b. premjera Węgier Huszara. jednego z wielkich przyjaciół Polski. Z inicjatywy jego opracowywane jest wydawnictwo „Polska i Węgry". Wydawnictwo to poświęcone jest specjalnie rozwojowi Polski i Węgier od r. 1918 po dobę dzisiejszą i służyć będzie do zapoznania się obydwu społeczeństw z ich 17-letnim dorobkiem.

Akcji tego wydawnictwa patronują obydwa rządy: polski i węgierski. Biorąc pod uwagę istotną przyjaźń obu krajów, należałoby w Zagłębiu, gdzie przedstawiciel p. Huszara zbiera odpowiednie materjały, ułatwić tę pracę naszym węgierskim przyjaciołom. Apel ten skierowany jest do wszystkich osób i instytucyj, do których się gość węgierski w najbliższych dniach zwróci.

—xx—

Dzień spółdzielczości
NA SATURNIE

Z racji Dnia spółdzielczości w sali klubu urzędników Tow. Saturn odbyła się akademja, której program wypełniły: referat inż. Berbeckiego na temat spółdzielczości, hymn spółdzielczy, odegrany przez orkiestrę Tow. Saturn, deklamacje. recytację oraz obrazek sceniczny, odegrany przez członków miejscowego koła oświatowego.

Na zakończenie p. Otrębski podziękował wszystkim za udział w akademji. apelując przy sposobności o interesowanie się i popieranie polskiego ruchu spółdzielczego.

Plaga żebractwa w Zagłębiu

Czas obmyśleć środki zaradcze

Od pewnego czasu słyszy się ogólne narzekania **na plagę żebractwa w Zagłębiu,** która zaczyna przybierać niebywałe rozmiary i daje się mieszkańcom coraz **więcej we** znaki.

Dawniej plaga ta o tyle była mniej dokuczliwa, iż na podstawie jakiegoś prawa zwyczajowego, **żebracy zjawiali się tylko w piątki,** obecnie zaś żebrzą cały tydzień, **a w piątki plaga ta znacznie się potęguje,** gdyż wtedy ściągają do miast **żebracy** z ośrodków wiejskich.

Jakie rozmiary przybrało żebractwo w Zagłębiu świadczy fakt, **iż do sklepów i różnych** zakładów **zgłasza się w piątki po 200 — 300 żebraków,** z czego łatwo wywnioskować, jak dotkliwie odczuwają to ofiarodawcy. Zwłaszcza daje się **żebractwo masowe w znaki właścicielom różnych zakładów handlowych,** gdzie armja żebraków przeszkadza pracy, a pozatem trzeba zwracać na nich baczną uwagę, gdyż wiadomo, iż wśród żebraków są wytrawni złodzieje.

W różnych większych miastach przystąpiono do zwalczania plagi żebractwa i tu i ówdzie **osiągnięto zupełnie dobre wyniki.** Natomiast w Zagłębiu nic się w tej sprawie nie robi. Wprawdzie w Dąbrowie przed kilku laty podjęto pewną akcję, która **osiągnęła zamierzony cel,** później jednak z niewiadomych przyczyn sprawa poszła w zapomnienie i **dziś rozmiary żebractwa są naprawdę niebywałe.** Z jednej strony trudno się temu dziwić, klęska bowiem bezrobocia i ogromna nędza **siła rzeczy zwiększają żebractwo.** Trudno jednak pozostawić bolączkę tę własnemu losowi i w ten lub inny sposób jej nie przeciwdziałać.

Zresztą, pewne doświadczenie w sprawie zwalczania żebractwa ma Dąbrowa, **gdzie sklepy, zakłady i mieszkańcy dobrowolnie opodatkowali się na ten cel,** natomiast Magistrat starców miejscowych, istotnie biednych, umieścił w przytułku, a żebranina w mieście była zakazana. Okazało się, że **miejscowych biedaków jest stosunkowo niewielu,** natomiast lwia część żebraków stanowi element zamiejscowy, niezawsze zasługujący na pomoc, no i którym powinny się zaopiekować gminy.

Dlatego też obecnie, z racji tak spotęgowanej plagi żebractwa, samorządy nasze, wzorem innych miast, **powinny obmyśleć środki zaradcze i podjąć akcję** w kierunku jeżeli już nie zupełnego zlikwidowania, to przynajmniej znacznego ograniczenia na naszym terenie tak rozwielmożnionej plagi żebractwa.

Zderzenie motocyklisty z autobusem

W ubiegłą niedzielę, około godz. 4 popoł. we wsi Łosień za Gołonogiem wydarzył się fatalny wypadek. Mianowicie jadący na motocyklu Władysław Trząski, zamieszkały w Gołonogu, zderzył się z przejeżdżającym autobusem, kursującym na linji Żarnowiec — Sosnowiec.

Skutkiem zderzenia p. Trząski doznał złamania lewej nogi w dwóch miejscach i odniósł ciężkie rany na całem ciele. Został on tym samym autobusem odwieziony do szpitala w Będzinie. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę za wypadek.

—xx—

× **UCIECZKA DWÓCH CHŁOPCÓW Z CZELADZI.** W ub. niedzielę zniknęło z Czeladzi dwóch 15-letnich chłopców, Józef Wójcik z Nowej Kolonji i jego kolega, którzy jak się okazuje postanowili wyjechać w świat. Chłopcy udali się w stronę Kielc. Zawiadomiona o ucieczce policja wysłała za nimi listy gończe.

× **NOŻOWIEC.** Niejaki Ber vel Własik, zamieszkały w Będzinie, spotkawszy na polach obok kolonji Piaski Bronisława Lubińskiego, zamieszkałego przy ulicy Górniczej 18 w Sosnowcu, z którym miał porachunki osobiste, wszczął z nim kłótnię, a następnie zadał Lubińskiemu kilka ran nożem. Poszkodowanego przewieziono do szpitala, a nożowca policja za-[illegible]

Niwka pod tęczowym sztandarem

Dzień spółdzielczości z udziałem 2 tys. osób

W dniu 15 września b.m. od samego rana można było zauważyć na terenie Niwki organizacje, które podążały ze swemi pocztami sztandarowemi w kierunku **kopca Kościuszki,** by w wspólnym pochodzie wziąć udział w dorocznem święcie spółdzielczem. O godz. 9 rano, na czele orkiestry kop. Niwka ruszył **pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo,** które odprawił i wygłosił kazanie ks. prefekt Krzyżanowski. Z kościoła pochód ruszył na stadjon P.M.S., gdzie nastąpiły skolei przemówienia: pp. kier. spółdzielni p. Stef. **Żyszki, p. Stan. Wolff z Czeladzi,** następnie pp. Rybak ze Zw. spółdz. mlecz., Krostka z małopolsk. Zw. spół. mlecz. i naucz. **J. Follprecht** ze spółdzielni szkolnej „Współpraca" jako kierownik tejże. Popołudniu odbyły się zawody sportowe pod kier. instr. wych. fizycznego **p. A. Nogaja.** W zawodach wzięły udział organizacje z miejscowego terenu i większość pierwszych i drugich nagród przeszła w ręce dobrze wyszkolonej młodzieży klubu K.S.M. dawniej A.K.S. Piękne nagrody, w postaci puharu i innych nagród, zostały wręczone zwycięzcom dnia sportowego spółdzielczego. W obchodzie święta, między innymi, wzięli udział: z centrali Zw. spożywc. z Warszawy dyr. **Stef. Dippel,** z oddz. warsz. Zw. spożyw. z Będzina **dyr. Stawiarski** i lustrator **p. Jackiewicz.**

Trzeba zaznaczyć, że ruch spółdzielczy na terenie Niwki z każdym rokiem zdobywa coraz więcej członków. Także i szkoła tutejsza posiada piękną spółdzielnię uczniowską, której obroty w stosunku rocznym sięgają około 10 tysięcy zł. Kierownikiem tej spółdzielni jest nauczyciel p. **J. Follprecht.** Całość święta spółdzielczego na tutej. terenie wypadła bardzo okazale. Około 2000 osób wzięło udział w uroczystości dnia spółdzielczego. Wielką pomoc przy zorganizowaniu święta spółdzielczego okazali pp. **inż. Mareczek, dyr. E. Winter,** oraz wszystkie zarządy organizacyj. Nad całością święta mieli pieczę pp. kier. spółdzielni p. **Stefan Żyszko,** oraz zarząd spółdzielni na czele z prezesem p. **Wł. Trzmielem.**

W.B.

Robotnicy kopalni Jakób

wrócili do pracy

W sobotę, w godzinach wieczorowych, robotnicy kopalni Jakób *przerwali bezcelowy strajk,* kiedy bowiem delegaci zakomunikowali strajkującym, iż przybyły do Zagłębia delegat Ministerstwa opieki społecznej dr. Groniewski zajął takie same stanowisko, jak i *inspektor pracy,* t.j. że podczas trwania strajku żadne rozmowy lub *konferencje nie będą prowadzone zarówno ze strajkującymi, jak i delegatami,* robotnicy zrozumieli, iż dalszy strajk jest bezcelowy i kopalnię opuścili.

W dniu wczorajszym *robotnicy przystąpili do pracy* i kopalnia czynna **jest normalnie.**



KATASTROFA W ANGIELSKIEJ KOPALNI.

W podziemiach kopalni w Barnsley (na ilustracji) nastąpił wybuch gazów, skutkiem którego zginęło 16 górników, a 8 odniosło rany.

Krwawa bójka cyganów

w Czeladzi

W Czeladzi przy ul. Nowej mieszka grupa cyganów, wśród których onegdaj doszło do bójki, zakończonej krwawo. Kilku cyganów uzbrojonych w drągi, garnki i kamienie wytoczyło się na ulicę i bijąc się wspólnie utworzyli **prawdziwe kłębowisko ciał.** W pewnej chwili z domu wypadł jeszcze jeden cygan, uzbrojony w siekierę, którą zadał kilka ciężkich ran przeciwnikowi.

Nazwisk nie można ustalić, bo cyganie odmawiają zeznań, twierdząc że wszelkie spory załatwiają oni między sobą.

PROGRAM RADJOWY

KWARTETY WOKALNE BRAHMSA

Brahms znany u nas jako kompozytor w pierwszej linji utworów symfonicznych i kameralnych. Mniej znamy go jako kompozytora pieśni solowych, a mało kto wie, że Brahms skomponował szereg utworów na zespoły wokalne. Dlatego audycja z Krakowa którą transmitować będzie Warszawa dnia 18 bm. o godz. 16.20, a która zapozna nas z wokalnemi kwartetami tego kompozytora, zainteresuje bez kwestji szerokie koła radjosłuchaczy. Wykonawcami będą: Celina Nadi (sopran), Emma Ormicka, (alt), Bronisław Kruczkowski (tenor) i Antoni Wolak (bas), akompanjuje Włodzimierz Ormicki.

JÓZEF SCHMIDT NA PŁYTACH

Dn. 18 bm. o godz. 17.15 w audycji z płyt usłyszymy w Polskiem Radjo świetnego tenora, który w sezonie ubiegłym występem swym w Filharmonji warszawskiej i przed mikrofonem warszawskim potwierdził słuszność sympatji i uznania jakiem darzyła go publiczność znająca go do tego czasu jedynie z płyt i dźwiękowców: Józefa Schmidta. W wykonaniu tego śpiewaka, usłyszymy kilka pieśni, ponadto kilka fantazyj operowych na orkiestrę.

RECITAL SKRZYPCOWY GRAŻYNY BACEWICZÓWNY

Wszechstronnie i nieprzeciętnie utalentowana kompozytorka i skrzypaczka Grażyna Bacewiczówna, wystąpi w Polskiem Radjo dn. 18 bm. o godz. 18. Młoda artystka odegra kilka mało znanych utworów m. in. również własną kompozycję — Partitę. Wobec tego że kompozytorka należy do najwybitniejszych talentów młodej generacji polskich muzyków, audycji tej oczekujemy ze szczególną ciekawością.

MAŁO ZNANE WALCE KONCERTOWE

Żaden z tańców nie był i nie tak jest często stylizowany i komponowany, jak walc, nie tracąc przytem nigdy powabu i wdzięku. Tym razem t. j. dn. 18 bm. o godz. 20. będą to walce koncertowe, mało znane a wykona je w Polskiem Radjo Orkiestra kameralna w Krakowie pod dyr. A. Hermana. Między innymi figurują w programie walce: Busoniego, Brahmsa i Czajkowskiego.

WTOREK, 17 WRZEŚNIA

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 10.30 Transmisja „Otwarcia Zjazdu Historyków Polskich". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Audycja dla szkół: (dla dzieci młodszych) Obrazek z piosenkami p. t. „W dziadusiowym ogrodzie" — pióra Benedykta Hertza. 12.30 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.35 Koncert orkiestry mandolinistów Tow. im. „Moniuszki" z Wełnowca pod dyr. Kazimierza Bończa-Tomaszewskiego. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Pieśni żołnierskie dawniejsze i nowsze (płyty). 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert ork. dętej Kolejowego Przysp. Wojskowego w Krakowie pod dyr. Ferdynanda Gamrota. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki": Narodziny światowej komunikacji lotniczej — odczyt wygł. dr. Feliks Bundecki. 17.15 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Feliksa Rybickiego. 17.50 „Encyklopedja mówiona" — inż. Broniewski. 18.00 Recital fortepianowy Raoula Koczalskiego. 18.30 „Czego szkoła oczekuje od rodziców" — odczyt wygł. Emil Kujawski. 18.45 Muzyka taneczna (płyty). 19.00 Felieton sportowo-turystyczny (Mieczysław Mikuła). 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Biuro Studjów rozmawia ze Słuchaczami. 20.10 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.15 „Manon" — opera w 5 aktach J. Masseneta (w skróceniu). 22.30 „Po wakacjach" — feljeton. 22.45 „Gobi — kolebka życia" — odczyt wygł. dr. Edward Passendorfer doc. U. J. (Z tajemnic Centralnej Azji). 23.00 Komunikat meteorologiczny dla uczestników lotu Gordon Bennett'a. 23.15 Muzyka operetkowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

Nie dam wieprza

Przykra przygoda spotkała sekwestratora Urzędu skarbowego w Olkuszu, który, z polecenia swej władzy udał się do mieszkania Józefy Tarnowskiej z Trzebini, celem ściągnięcia od niej zaległego podatku gminnego. Tarnowska, dowiedziawszy się o celu wizyty urzędnika, który oświadczył jej, że o ile nie zapłaci podatku, zmuszony będzie zająć jej wieprza, jak szalona wybiegła z domu i zamknęła drzwi chlewu, na klucz, udaremniając w ten sposób sekwestratorowi wykonanie czynności. Doprowadziło to do tego, że sekwestrator zażądał interwencji policji, która pomimo energicznego sprzeciwu płatniczki, wyprowadziła wieprza z chlewa. Nie mogła przeboleć tego Tarnowska, rzuciła się na sekwestratora i zaczęła go bić. Za to stanęła wczoraj przed sądem, który ją skazał na 3 tygodnie aresztu.

Awanturniczy żydziak

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął wczoraj 20-letni Moszek-Zanna Hedszlewicz z Niwki, oskarżony o pobicie i znieważenie policji. Przed kilku miesiącami Herszlewicz został doprowadzony do komisarjatu za wszczęcie bójki ulicznej, oraz zdemolowanie mieszkania sąsiadki, Gitli Majtlis. W komisarjacie krewki młodzieniec nietylko, że nie zdjął z głowy czapki, ale jął odgrażać się pod adresem policji, że jej „pokaże", co doprowadziło wreszcie do tego, że osadzono go w areszcie. Ale i w celi Herszlewicz się nie uspokoił. Zaczął demolować ławki i tłuc szyby. Kiedy go chciano uspokoić awanturnik wpadł w szał, podskoczył do policjanta, uderzył go pięścią w piers, a kiedy napadnięty upadł na podłogę, Herszlewicz rzucił się do ucieczki. Nie dało mu się jednak zbiec, gdyż został zatrzymany przez spieszących na pomoc koledze policjantów i spowrotem wtrącony do celi. Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do zarzuconej mu winy, tłumacząc się, że wogóle policji nie bił, a tylko policja „tłukła" go po głowie pałkami i znęcała się nad nim, każąc mu rozebrać się do naga i skakać z hełmem w ręku. Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał Herszlewicza na 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Inspektor pow. PZUW w Zawierciu, p. Fajer w dniu wczorajszym rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU CECHU RZEŹNICZO - WĘDLINIARSKIEGO W SIEWIERZU.** W nadchodzącą niedzielę t.j. 22 bm. pod łaskawym protektoratem p. starosty zawierciańskiego Wardej - Zagórskiego, ks. proboszcza Jana Szczepki i izby rzemieślniczej w Kielcach, odbędzie się w Siewierzu uroczystość jubileuszowego obchodu 300-lecia istnienia cechu rzeźniczo - wędliniarskiego. Uroczystość ta, połączona będzie z poświęceniem własnego sztandaru.

× **REDUKCJE I WYMÓWIENIA.** Sezon robót letnich w Zawierciu kończy się. Jak już donosiliśmy, na robotach publicznych w Zawierciu wymówiono pracę w sobotę 150 robotnikom na robotach powiatowych w Zawierciu zredukowano około 100 robotników. Teraz znów firma Strączyński - Bojarski - Czarnota wymówiła pracę na kolei Zawiercie — Poręba — Siewierz 115 robotnikom. Prezydent miasta p. Szczodrowski czyni usilne starania, by roboty były prowadzone najdłużej.

× **WŁAMANE NA PLEBANJĘ.** Nocy onegdajszej nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania na plebanję w Zawierciu. Złodzieje dostali się do mieszkania zawierciańskiego proboszcza ks. prałata Franciszka Ziemtary, prawdopodobnie podczas nieobecności ks. prałata. Co padło łupem złodziei, narazie niewiadomo. Bliższe szczegóły podamy jutro.

× **STRAJK ŚLUSARZY W PORĘBIE.** Trwający od kilku dni protestacyjny strajk 230 ślusarzy zakładów przemysłowych fabryki „Poręba" koło Zawiercia trwa w dalszym ciągu o czem już podawaliśmy. Jak wiadomo, strajk wybuchł na tle niewypłacalności ślusarzom tych zakładów dodatku 20 procentowego premji dniówek i akordów. Prowadzone dotychczas konferencje nie dały dodatnich wyników. Dziś o godzinie 9 rano odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy w Zawierciu.

KRONIKA OLKUSZA

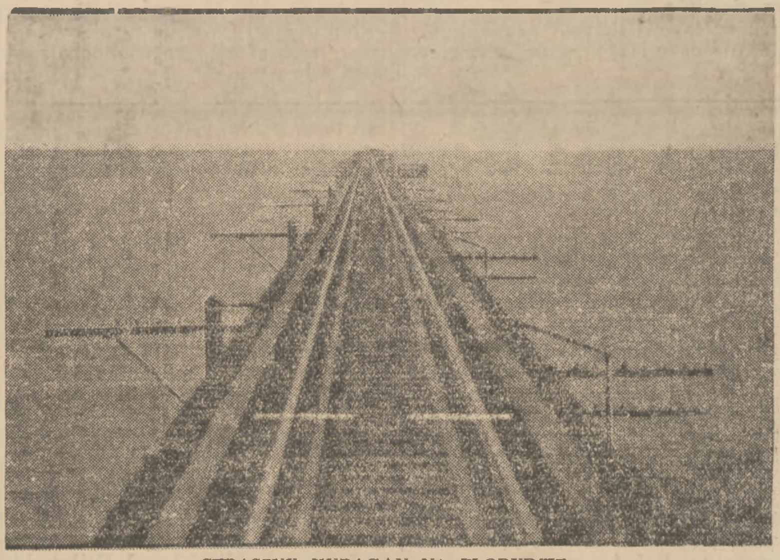
× **KOMISJA LETNISKOWO-TURYST. W OLKUSZU.** Na sobotniem posiedzeniu Rady pow. w Olkuszu powołano do życia przy wydziale powiatowym komisję letniskowo - turystyczną, która przy współpracy gminnych komisyj letniskowych, informować będzie zainteresowanych o warunkach letniskowych i turystycznych w poszczególnych miejscowościach powiatu. Narazie zainteresowani mogą się zwracać do kierownika biura budowlanego przy wydz. pow. w Olkuszu, inż. Feczki.

× **NA URLOP.** Lekarz powiatowy dr. Kiciarski wyjechał na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął lekarz pow. z Miechowa, dr. Pietruszewski. Przyjęcia chorych odbywają się w piątki każdego tygodnia od godz. 11 rano.

× **NIEODBYTA IMPREZA.** Olkuski „Sokół" miał rozegrać w ub. niedzielę w Olkuszu mecz piłkarski z KS. „Zbyszek" z Trzebini (drużyna kopalniana). Spowodu nieprzybycia gości, sprzedane bilety ważne będą na następny mecz, lub pieniądze są do odebrania w „Sokole".

× **NOWY KOMENDANT POSTERUNKU.** Dotychczasowy komendant post. pol. p. w Pradłach, Straszak, przeszedł do Sosnowca, jego miejsce objął przod. Mokrusiński z Zawiercia.

× **ŚMIERĆ OFIARY PRZEWODÓW ELEKTR.** Przed dwoma tygodniami donosiliśmy wprost o cudownem ocaleniu 12-letniego Jana Barwickiego z Bolesławia, który wszedł na słup żelazny, służący do przewodów elektrycznych z elektrowni z Jaworzna i którego, po zatrzymaniu dopływu prądu, zdjęto ze słupa żywego, lecz dotkliwie poparzonego. Chłopiec leczył się w domu, wskutek jednak zakażenia, chłopca odwieziono do szpitala olkuskiego prawie w ostatniej chwili. — Zmarł on w ub. niedzielę.



STRASZNY HURAGAN NA FLORYDZIE
zmiótł m. in. pociąg ratowniczy z szyn do morza. Ilustracja przedstawia linję kolejową, prowadzącą przez morze.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Likwidacja nieściągalnych zaległości podatkowych

Izby skarbowe oraz wszystkie Urzędy skarbowe otrzymały okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 7-go bm. polecenie umorzenia wszystkich figurujących w księgach bierczych zaległości bez względu na ich wysokość: a) w podatkach wojewódzkim od wyszynku i od wzbogacenia się oraz w nadzwyczajnej daninie państwowej z r. 1921 — łącznie z wszelkiemi dodatkami, b) w grzywnach i karach pieniężnych w zakresie podatków: gruntowym, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych, przemysłowym, w obu jego formach dochodowym z obu jego działów, specjalnym od tantjem, kapitałów i rent, oraz majątkowym, nałożonych orzeczeniami, wydanemi od dnia 31-go marca 1933 r., wyjąwszy grzywny i kary pieniężne, nałożone na podstawie art. 96 ustawy o podatku dochodowym oraz art. 105 ustawy o podatku przemysłowym.

Zarządzenie to ma na celu uporządkowanie ksiąg bierczych przez usunięcie z nich należności obecnie nieściągalnych z następujących powodów:

1) faktycznej likwidacji przedsiębiorstwa, zwinięcia warsztatu pracy lub też utraty przez płatnika źródła dochodu, jeżeli zarazem płatnik ten nie posiada innego majątku lub dochodu, na który można skierować egzekucję;

2) śmierci płatnika lub emigracji, jeżeli płatnik nie pozostawił majątku i jeżeli okoliczności te znane są władzy skarbowej dokładnie;

3) zmiany miejsca stałego miejsca zamieszkania przez płatnika i niemożności ustalenia jego obecnego miejsca zamieszkania.

Kronika gospodarcza.

W SPRAWIE LAKOWANIA BUTELEK Z WYROBAMI MONOPOLOWEMI. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił niedawno do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego z memorjałem, w którym wskazał potrzebę wprowadzenia kapslowania butelek z wyrobami P. M. S., albo też używania laku płynnego, co stosowane jest z powodzeniem w wytwórniach prywatnych. Samorząd gospodarczy stwierdził, że niedostateczna odporność olakowania butelek z wyrobami P. M. S. powoduje, iż w czasie transportu lak sporadycznie opada, co stwarza dla organów kontroli skarbowej podstawę do protokularnego stwierdzenia tego rodzaju wypadków, a w konsekwencji do wszczęcia dochodzenia karnego. Naskutek powyższego wystąpienia dyrekcja P.M.S. zakomunikowała obecnie, że w laboratorjach P.M.S. zbadano i wypróbowano wszystkie dotychczas spreparowane w tej mierze środki, nie znaleziono jednak wśród nich bardziej nadającego się do potrzeb P.M.S. Dyrekcja stwierdziła, iż przy należytem obchodzeniu się z wyrobami monopolowemi możliwość uszkodzenia obecnie stosowanego zabezpieczenia lakowego jest minimalna.

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ ZA NIEWPŁACENIE PODATKU. Począwszy od poniedziałku dnia 16 b.m. urzędy skarbowe pobierać będą odsetki za zwłokę od wpłat podatku dochodowego. Dotyczy to tych płatników, którzy otrzymali już wymiary dokonane przez władze skarbowe.

NA RYNKACH ŚWIATOWYCH PSZENICA DROŻEJE. Pszenica na rynkach zagranicznych nagle się podniosła w cenie. W Chicago cena doszła prawie do 92 centów za buszel (60 lbs.), w Winnipeg przekroczyła 88 centów. Przyczyną tej zwyżki jest postawienie rządu kanadyjskiego ustalające cenę pszenicy z nowych zbiorów na 87 i pół centa za buszel, przyczem cena ta ma być utrzymana jako minimum w ciągu całego roku. Ponieważ zapasy w Kanadzie są bardzo znaczne (600 milj. buszli), liczono, że cena nie przekroczy 80 centów. Zwyżka więc jest prawdziwą niespodzianką. Niektórzy sądzą, że postanowienie rządu kanadyjskiego jest sztuczką obecnego rządu Beneta przed wyborami; chce on przeciągnąć na swoją stronę farmerów, podnosząc im cenę pszenicy. Ogólna sytuacja rynku światowego przedstawia się w sposób następujący. Zbiory w Europie były wyższe, niż w roku zeszłym. Produkcja światowa (bez Rosji i Chin) wykazuje przewyżkę 60 milj. buszli w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zbiory w Stanach Zjednoczonych i Argentynie szacowane są niżej, niż w 1934 r. Nadwyżka eksportowa Argentyny nie przekroczy 4 milj. kw. Wywóz rosyjski, który dotychczas naciskała nafceny, zmniejszył się znacznie w ostatnich tygodn.; od początku sezonu Sowiety wywiozły 1.2 milj. zł. pszenicy.

WYKORZYSTANIE KONTYNGENTÓW PRZYWOZOWYCH MOŻE NASTĄPIĆ W PIĘCIU ZGŁOSZENIACH. Według ostatniego okólnika Min. skarbu z dnia 6 b.m., wydanego w porozumieniu z Min. przem. i handlu, pozwolenia wydawane na przywóz towarów zakazanych mogą być częściowo wykorzystywane, nie więcej jak przy 5 zgłoszeniach celnych, bez względu na to, czy zgłoszenia te składane są jednocześnie, czy w pewnych odstępach czasu. Jeżeli strona przy 5-ciu zgłoszeniach celnych nie wyczerpie kontyngentu podanego w danem pozwoleniu, to traci prawo do wykorzystania reszty na podstawie tego pozwolenia, choćby okres ważności pozwolenia jeszcze nie miał. W związku z tem nie dopuszczalne jest doklejanie do pozwolenia dalszych kartek (przydłużników), przeznaczonych do odnotowania częściowych odpraw. Omawiane zarządzenie dotyczy pozwoleń przewozu, wystawionych z datą 1 października 1935 r. i późniejszą: pozwolenia wystawione przed tym terminem mogą być wykorzystywane na dotychczasowych warunkach.

Z CAŁEJ POLSKI

CZŁONKOWIE STRONNICTWA NAR. W BEREZIE KARTUSKIEJ

Do Berezy Kartuskiej odstawiono 12 członków Stronnictwa Narodowego z rozmaitych dzielnic Polski. Oto ich nazwiska: 1) Jan Roszkowski — Wysokie Mazowieckie, 2) Antoni Pogorzelski — Sokoły, 3) Witold Jasiński — Augustów, 4) Mieczysław Jaroszewicz — Suwałki, 5) Kaczyński — Tykocin, 6) red. Edward Zajączek — Bielsko, 7) Wilhelm Bartyzel Żywiec, 8) Czesław Serwatko — Białystok, 9) dr. Jan Maniak — Ostrów Wlkp. 10) Adam Misiak — Leszno, 11) Adam Przybyła — Wolsztyn, 12) Alfons Wyczyński — Starogard.

STRZAŁY PO POGRZEBIE

W sobotę w południe w Krzywiniu w pow. kościańskim doszło do starcia między członkami Stronnictwa Narodowego a policją. W godzinach południowych odbyć się miał pogrzeb śp. Sworowskiego, członka Str. Narodowego, na który przybyła delegacja wydziału Młodych w liczbie 11-tu ze sztandarem na czele. Policja zakazała udziału sztandaru w pogrzebie, a wobec ostrej postawy członków wydziału Młodych, dokonała ich aresztowania.

Po pogrzebie przed posterunkiem P.P. zgromadził się tłum ludzi, którzy domagali się wypuszczenia na wolność przytrzymanych chwilowo członków wydziału Młodych. Kiedy na wezwanie policji tłum się nie rozszedł, a nawet przybrał zbyt agresywną postawę, policja zrobiła użytek z broni palnej, raniąc kilka osób.

KRYZYS U CYGANÓW CHCĄ PRACOWAĆ NA ROLI

Do władz centralnych zgłosiła się delegacja cyganów z prośbą o przydzielenie ziemi. Chcą skończyć z wędrówką i tułactwem i proszą, by im wyznaczono jakiś teren do pracy. Sytuacja cyganów jest obecnie tragiczną. Handel końmi ustał, kobiety na kartach i wróżbach nic nie zarabiają, pobielanie rondli przynosi małe zyski od czasu wprowadzenia naczyń emaljowanych i aluminjowych, kraść nie chcą, jedno im więc pozostaje, rola.

Zagadnienie cygańskie w Polsce jest dość poważne. W Polsce mamy ponad 10 tysięcy cyganów. Z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego, tolerowanie obecnego stanu rzeczy nie jest pożądane.

PUŚCIŁ W OBIEG FAŁSZYWE WEKSLE NA SUMĘ 300.000 ZŁ.

Olbrzymiej afery wekslowej dopuścił się znany na bruku łódzkim dyskonter Anszel Wolfowicz. Wolfowicz potrafił zdobyć sobie zaufanie kilku poważnych firm łódzkich, które oddawały mu weksle do dyskonta, częstokroć na bardzo znaczne sumy. Przed czterema tygodniami Wolfowicz otrzymał od kilku towarzystw przemysłowych portfel do dyskonta **na sumę 300.000 zł.** Wolfowicz weksle te skopjował, podrobił pieczęcie i stemple firmowe, poczem **falsyfikaty te zdyskontował, wpłacając sumy, uzyskane z dyskonta właścicielom weksli.** Oryginały zaś zdyskontował w Warszawie i Gdańsku, poczem **znikł z horyzontu łódzkiego.**

Afera wykryła się dzięki temu, że w dniu onegdajszym wystawa jednego z weksli, którego termin płatności przypadał właśnie onegdaj, otrzymał **dwa zawiadomienia o płatności.** Bliższe szczegóły tej olbrzymiej afery dookoła której wyrosła cała legenda, trzymane są ze względu na toczące się śledztwo w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko jest, że Wolfowicz uciekł zagranicę, najprawdopodobniej do Francji, skąd zamierza wyjechać do Palestyny. (

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Miljonowy skarb w ciele wieloryba

Nieoczekiwana przygoda ekspedycji przemysłowej

Kapitaliści nowojorscy wpadają na coraz to nowsze pomysły w poszukiwaniu bogactw i terenów przemysłowych. Niedawno zorganizowano nawet wyprawę do północnej Kanady, do okolic leżących już w strefie polarnej, w celu poszukiwania „skarbów przyrody" w jakiejbądź postaci. Miano nadzieje na odkrycie złóż mineralnych, które możnaby ze znacznym zyskiem eksploatować. Rzeczywistość jednak zawiodła oczekiwania inicjatorów ekspedycji. Zawiodła tylko w pierwszej chwili, później bowiem znaleziono skarb wartości kilku miljonów złotych, przyczem co najdziwniejsze, że owym skarbem była padlina wielorybów. Jak to się stało, możemy się dowiedzieć z ciekawego opowiadania jednego z członków wyprawy, który tak opisuje swoje przeżycia:

KATASTROFA SAMOLOTU

Już czas dłuższy poszukiwaliśmy pustynne, śnieżno lodowe przestrzenie, dokonując kilkodniowych lotów z naszej bazy operacyjnej w Fort Churchill. Trudy nasze były daremne, gdyż nic ciekawszego — w sensie kapitalistycznym — nie odkryliśmy. Owszem były tam jakieś złoża miedzi, lecz te z uwagi na brak dróg komunikacyjnych, *nie wchodziły dla eksploatacji w rachubę.*

Nasze wycieczki napowietrzne bylibyśmy kontynuowali w nieskończoność, gdyby nie wypadek, któremu uległ nasz samolot, przyczem aparat spłonął doszczętnie. Po kilku dniach niewymownie uciążliwej wędrówki, mieliśmy szczęście natknąć się na lotny patrol strażniczy który odstawił nas do Fort Churchill, gdzie w szpitalu przeleżeliśmy kilkanaście dni.

DROGOCENNA AMBRA

W tym czasie przybyli do portu tego trzej amerykańscy zoologowie, wybierający się do lądu Beringa nad zatoką Hudson i ci namówili mnie do przyłączenia się do nich. Po upływie kilku tygodni znaleźliśmy się w osadzie Eskimosów w pobliżu przystani łowców wielorybów, Whale Point.

Bawiąc kiedyś w gościnie u „głowy" osady, oglądaliśmy pokazywane nam bogactwa naszego gospodarza jak: *artystycznie wykonaną broń, kły mamuta, skóry zwierzęce itp.* Przy tej sposobności zauważyłem w starej puszce od konserw, wśród różnych kolorowych szkiełek i kamyków szare, zielonkawe i prawie czarne kawałki *opalizującej masy o niemilej woni.*

Nie ulegało wątpliwości, że to była szara ambra. Ambra, to ów cenny produkt, używany przez wszystkie fabryki perfum. Substancja ta, *tworzaca się w ciele chorych wielorybów,* jest cenniejsza niż złoto i drogie kamienie i w obrocie handlowym osiąga *cenę od 50 do 80 tys. złotych za kilo.*

W POSZUKIWANIU MARTWEGO WIELORYBA

Eskimosi nie mają pojęcia o wartości ambry i nasz amfitrjon nie mógł nam też powiedzieć, skąd produkt ten w jego posiadaniu się znalazł. Prawdopodobnie przyniosły go dzieci wraz z nazbieranemi kamykami. Ale towarzysz nasz, przyrodnik Thurston, wnet sformułował swoją rzeczową teorję: gdzieś, w niedalekiej odległości *musi znajdować się padlina wieloryba z gatunku Pott'ów* (macrocephalus phusetor), zapędzonego najwidoczniej przez prądy morskie z wód południowych do antarktyki północnej.

Hipoteza ta trafiła nam odrazu do przekonania, to też postanowiliśmy rozpocząć niezwłocznie poszukiwania Trzeba było się spieszyc, gdyż już początek września a w połowie tego miesiąca poczyna chwytać zima arktyczna z jej wszystkiemi okropnościami.

Na wynajętym, wraz z tuzinem tubylczych wioślarzy „omak'u" (dużej łodzi Eskimosów), płynęliśmy wzdłuż wybrzeża od Whale Point w kierunku Rose Welcome. W pewnej chwili staliśmy się świadkami cudów arktycznych: Whale Point, położony na wysokości stu metrów nad poziomem morza, *nagle rozniósł się na wyżynę czterech czy pięciu tysięcy metrów...* Wokoło wszystk w mgnieniu oka skąpane zostało w różnych odcieniach barwy czerwonej, przechodzącej zwolna w kolor pomarańczowy... Na tle chmur ukazał się dużych rozmiarów parowiec *Fata morgana stref podbiegunowych!...* O wiele piękniejsza od miraży, widywanych na pustyniach Afryki! Często lądowaliśmy na wybrzeżu tundry wolnej od śniegu i przetrząsaliśmy przybrzeżne zarośla.

SKARB W PADLINIE

Upłynęło wiele dni mozolnych wysiłków i walki z plagą bezlitosnych much i komarów, przenikających nam do ust, nosa i uszu. Na koniec, u ujścia rzeki Wager, *zauważyliśmy jakiś szary przedmiot pokryty krami lodu, kamieniami i zielskiem wodnem.* To „coś" wyglądało zdaleka jak wrak okrętu, lecz gdy w miarę zbliżania się dolatywała nas *coraz straszniejsza woń gnijącego ciała,* wiedzieliśmy, że cel wyprawy naszej został osiągnięty. Padlina wieloryba musiała przeleżeć tam już około 2-ch lat. Rozdarte olbrzymie rybie cielsko, nosiło ślady już miejednej „operacji", dokonanej na niem przez ludność tubylczą. Jednak *ambrę znaleźliśmy nienaruszoną.*

Było 128 kg. tej cennej substancji, wartości kilku miljonów złotych. Gra była zatem warta świeczki!

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Coraz szybciej...

Światowe rekordy szybkościowe

Z pojęciem sportu wiąże się nierozerwalnie pojęcie maksymy olimpijskiej: citius, altius, fortius. We wszystkich gałęziach sportu dąży się do uzyskania jak najlepszych wyników, przyczem najwięcej fascynują tłumy rekordy szybkościowe.

W ostatnich latach rekordy te stają się coraz trudniejsze do pokonania, choć dzisiaj coraz mniej i rzadziej mówi się o granicach możliwości ludzkiej w sporcie, gdyż dawne rekordy uważane za nie do pobicia, zostały już wielokrotnie przekroczone.

Oczywiście trudno mówić o porównaniu szybkości pływaka z szybkością lotnika. Tem niemniej ciekawem jest zestawienie największych szybkości, uzyskiwanych przez rekordzistów w rozmaitych działach sportu. Bezsporny prym w rekordach dzierżą przedstawiciele sportów motorowych, a mianowicie lotnik włoski Francesco Agello, który w sekundzie przebył 194 m. Za nim idzie automobilista Malcolm Campbell, który ostatnio doszedł do szybkości 135 m. w sekundzie.

Tabela rekordów szybkościowych przedstawia się następująco:

Pływanie: 6.537 km-godz. — Peter Fick (USA) 100 m. st. dow. w czasie 56.6 sek.

Chód: 15.267 km-godz. — Altimani (Włochy) 1 km. w czasie 3:35,6.

Bieg: 35.294 km-godz. — Peacock (USA) 100 m. w czasie 10.2 sek.

Łyżwiarstwo: 42.353 km-godz. — Engnestangen (Norwegja) 500 m. w czasie 29.8 sek.

Kolarstwo: 62.283 km-godz. — Michard (Francja) — 500 m. w czasie 29.8 sek.

Kolarstwo za prowadzeniem motoru: 122.771 km-godz. — A. Vanderstuyft (Belgja) w ciągu 1 godziny.

Saneczkarstwo: 124.400 km-godz.— J. Hestan (USA) na skeletonie na Cresta Run w St. Maritz.

Narciarstwo: 136.300 km.-godz. — Leo Gasperl (Austrja) na „kilometr-lancee" w St. Maritz.

Motorówki: 200.899 km-godz. — Ernest Henne (Niemcy) na 1 km.

Automobile: 485.175 km-godz. — sir Malcolm Campbell na 1 milę ang.

Aeroplany: 709.309 km-godz. — por. Agello (Włochy) na 3 km.

Kronika sportowa

Niemcy — Estonja 5:0

W Szczecinie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Niemiec i Estonji. Reprezentacja Niemiec była drugorzędna, gdyż — jak wiadomo — pierwszy garnitur grał we Wrocławiu z Polską. Nie należy jednak o tem zapominać, że Niemcy dysponują ogromnym rezerwuarem graczy.

Jak było do przewidzenia, zwycięstwo odniosła drużyna niemiecka, która bez trudu uporała się z Estończykami, wygrywając w stosunku 5:0.

Śląsk Polski — Wrocław 3:1 (2:0)

Spotkanie to rozegrano jako przedmecz międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Niemcy — Polska, przyczem zakończyło się ono niespodziewanym sukcesem naszych juniorów. Drużyna nasza zagrała bardzo ładnie i od niosła zasłużone zwycięstwo. Bramki strzelili Oleś, Pochopin i Pazurek.

Kraków — Lwów 2:1 (2:0)

Spotkanie piłkarskie między reprezentacjami obu miast zakończyło się wygraną Krakowa w stos. 2:1 (2:0).

Bramki dla Krakowa zdobyli Habowski i Łyko, dla Lwowa Niechcioł.

Niemcy — Estonja 2:1

W Szczecinie rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski między Niemcami i Estonją, zakończony zwycięstwem drużyny nemieckiej w stosunku 2:1. Przeciwko Estonji Niemcy wystawili swój drugi „garnitur". Pierwszy walczył bowiem przeciwko Polsce we Wrocławiu.

Kraków Lwów w lekkiej atletyce 66:97

Odbyte we Lwowie spotkanie reprezentacyj lekkoatletycznych tych miast wygrał Lwów.

Lepsze wyniki: 110 płotkami Niemie 15.2, 5 km. Fiałka 15.52, 100 m. Fiszer 11.2, skok wzwyż Sierpiński 1.81, tyczka Morończyk 3.87.

Nie będzie pojedynku Mauermayer — Wajsówna

W ramach lekkoatletycznych zawodów międzypaństwowych Poznań — Wrocław, które odbędą się 22 bm. w Poznaniu, na stadjonie miejskim, miało się odbyć rewanżowe spotkanie w dysku pomiędzy mistrzynią świata Mauermayer (Niemcy) a rekordzistką polską Jadwigą Wajsówną. Jak się dowiadujemy, zarząd POZLA zrezygnował z zaproszenia zawodniczki Mauermayer do Poznania, uważając, że obecna forma Wajsówny nie nadaje się do zmierzenia sił polskich z Mauermayer.

O mistrzostwo Zagłębia

W dniach 14 i 15 bm. odbył się w Sosnowcu turniej tenisowy o mistrzostwo Zagłębia, do którego stanęli zawodnicy Unji i Hakoachu będzińskiego.

W finale gry pojedyńczej panów Grychowski (U) pokonał Helberga (H.) 6:4, 6:4.

W finale gry pojedyńczej pań Walicka (U.) zwyciężyła Landauową (H) 6:1, 6:2.

Finał gry podwójnej panów zakończył się zwycięstwem pary Mikołajewski, Koszada (U.), która pokonała parę Zygmański — olf (Unja) 8:6, 3:6, 7:5.

W finale gry mieszanej Scottowie pokonali parę Walicka, Grychowski 6:2, 7:5.

Turniej tenisowy będzińskiego Hakoachu.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo będzińskiego Hakoachu uzyskano następujące wyniki:

Gry pojedyńcze pań: Szolcowa — Białystokówna 1:6, 2:6, Grundmanowa — Landauowa 7:5, 0:6, 6:1. W finale Grundmanowa zwyciężyła Białystokówną 2:6, 6:3, 6:2.

Gry podwójne panów: W półfinale para Helberg, Inwald, pokonała parę Rechtszaft, Dunaj 6:1, 6:2. Para Buchwajc, Barenblat zwyciężyła parę Lachman, Inwald II 6:0, 6:0. Mistrzostwo zdobyła para Buchwajc, Barenblat, która pokonała parę Helberg, Inwald I 6:2, 6:2, 6:4.

Gry mieszane: Grundmanowa, Inwald I — Szolcowa, Helberg 6:4, 6:1, Landauowa, Buchwajc — Białystokówna, Barenblat 6:4, 7:5. Mistrzostwo zdobyła para Grundmanowa, Inwald I, zwyciężając parę Landauowa, Buchwajc 6:4, 8:6.

Gra pojedyńcza panów: w półfinale Helberg — Buchwajc 6:1, 6:4, Inwald I — Szczęśliwy 6:1, 6:1. Spotkanie finałowe pomiędzy Helbergiem i Inwaldem zostało przerwane przy stanie 4:6, 6:0 spowodu zmroku.

Zagrzeb bije Warszawę w tenisie 4:0.

Ostatni dzień meczu tenisowego Zagrzeb — Warszawa przyniósł ostateczną porażkę tenisistom polskim. Pallada pokonał Wittmana 7:5, 6:4, 6:3. Spotkanie Tłoczyński — Kuljewicz zostało przerwane przy stanie 6:3, 5:7, 2:6, 6:1, 6:6. Spotkania tego grace nie będą już kończyć, tak że ostateczny wynik dla Jugosłowian 4:0.

Zagrzeb — Warszawa 4:0 w tenisie

Epilog meczu tenisowego z Jugosławianami był tak samo mało emocjonujący, jak pierwsze dwa dni. Pallada zupełnie pewnie „wypunktował" Wittmana, nie oddając mu nawet seta na pociechę. Wynik 7:5, 6:4, 6:4.

Ciekawiej już wyglądał mecz następny, niedokończony zresztą, spowodu ciemności. Tłoczyński zaczął dobrze, wygrał seta, lecz dwa następne oddał Kukuljewicowi, który wytrzymał lepiej tempo gry. Po przerwie Polak jest początkowo znów górą, ale decydujący piąty set przynosi ciężką walkę. Zmęczenie robi na Tłoczyńskim swoje. Wynik — 3:6, 7:5, 6:2, 1:6, 6:6 — przerwano i mecz dokończony nie będzie.

AREsZTOWANIA NA ŚLĄSKU

W ostatnim tygodniu przed wyborami 25 proc. kierowników Str. Nar. na Śląsku siedziało w więzieniach. Ogólna liczba aresztowanych narodowców wynosiła 128 osób. Z pośród członków zarządów powiatowych Str. Nar. nie aresztowano tylko 2 osób. W chwili obecnej siedzi w więzieniu katowickiem 2 narodowców z Byłkowa, oskarżonych o demolowanie mieszkań i rozpędzanie policji w Byłkowie.



— Ci młodzi ludzie, którzy obok mieszkają, są strasznie w sobie zakochani. On ją zawsze całuje ile razy wychodzi. Dlaczego ty tego nie czyniasz?

— Ależ Kasiu! Przecież ja tę pania znam bardzo mało.

Poiret na wygnaniu

Król mody odpoczywa

Kilka lat temu nie można sobie było wprost wyobrazić żadnej modnej kreacji w Paryżu bez „placet“ Poireta Poiret był królem mody. Poiret trząsł całym Paryżem. Jego słowo było wyrocznią dla miljonów kobiet na świecie.

Ale przyszedł taki dzień, że i Poiret się skończył. Paryż miał dosyć jego pomysłów i jego kreacyj. Paryż **skazał go na cywilną śmierć.**

PAMIĘTNIKARZ I DZIENNIKARZ.

Poiret nie mógł się jednak zgodzić z tak niesławnym końcem swojej karjery. Wydał swoje pamiętniki, licząc na to, że przypomną go one opinji publicznej. **Ale zawiódł się.** Publiczność nie chciała ich czytać.

Zaczął pisywać artykuły do gazet, ale i to nie przywróciło mu popularności.

Dziś Poiret żyje skromnie w małem mieszkanku na peryferjach Paryża. Zarabia na życie... **malowaniem bombonierek.**

PROROK... MODY

Ale pełen jest jeszcze entuzjazmu i wiary w swoje siły. Jednemu z dziennikarzy francuskich, który go niedawno odwiedził, powiedział:

— Poiret się nie skończył. Poiret tylko odpoczywa. **Moda czeka na swego proroka.** Nie jestem zarozumiały, ale tylko ja mogę być tym prorokiem.

— Jak pan sobie wyobraża to swoje posłannictwo? — zapytał go dziennikarz.

CIĄGLE COŚ NOWEGO

— Moda nie może stać w miejscu! — odpowiedział zdeklasowany mistrz — Moda musi iść ciągle naprzód, musi wciąż ludzi zaskakiwać swoją nowością, swoją innością. Najlepszym pomysłem jest pomysł nowy. Nie wszyscy twórcy mody wiedzą o tem. Są tacy, którzy lubują się w cyzelowaniu szczegółów, są tacy, którzy jeden pomysł udoskonalają przez całe lata. Moda tego nie lubi. Kobiety tego też nie lubią. **Kobiety trzeba zaskoczyć czemś nowem.** Długie suknie muszą nastąpić po krótkich, białe po czarnych, szerokie po wąskich.

Trzeba umieć zmieniać modę. Nie wolno być monotonnym, nudnym. Mój urlop już się pewnie niedługo skończy. **Czuję to z całą pewnością.** Rzucę wtedy te nudne bombonierki, zabiorę się znowu do swojej pracy i już tak prędko nie pozwolę się wysadzić z siodła.



NIEZWYKŁA PARA NARZECZONYCH
82-letni lord Monteagle of Brandon i jego 81-letnia narzeczona Julia Spring Rice.

Humor

KĄT WIDZENIA

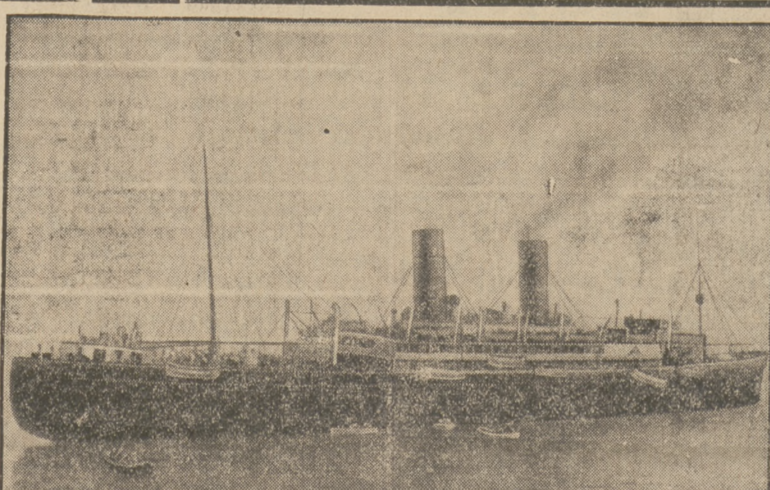
— Mamusiu, a dla kogo mamusia kraje tak „wielgachną“ pajdę chleba?
— A dla ciebie synku.
— Phi, tak mało?!

TAJEMNICE ANATOMJI

— Wymień mi, z jakich kości składa się twoja czaszka.
— Zaraz, proszę pana profesora... Ja wiem ja wiem, ja mam je wszystkie w głowie, tylko w tej chwili nie mogą mi przyjść na język.

NIEZAPRZECZONY DOWÓD

— A czy pan może ręczyć za skutek tych kropli?
— Bezwzględnie. Jeszcze nikt się nie zgłosił do mnie po drugie.



KATASTROFA OKRĘTOWA.
Angielski okręt pasażerski „Doric“ po zderzeniu z francuskim transportowcem w pobliżu Oporto. Pasażerów przewożą łodzie ratunkowe na statki, które pospieszyły z pomocą

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

LEKCJE MUZYKI
(fortepian) udziela dyplomowana nauczycielka (Dypl. Konserw. Warsz.) Wykwalifikowana pedagogiczka. Postępy zapewnione Sosnowiec, Dęblinska 7 m. 15. Tel. 2-38. 5620

RODOWITA
francuska rutynowana nauczycielka szuka lekcji konwersacji — dla dzieci i dorosłych Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ dla Francuski 5767

POSADY i PRACE

OBSŁUGĘ
dobrą pracowitą — przyjmę zaraz. Wiadomość: Reymonta 19 II p. od godz. 9—13.

POTRZEBNY
dobry kreślarz. Mierniczy przysięgły R. Kajewski, Dęblińska 13 — tel. 14-23 5774

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią z wygodami na ulicy Reymonta. Wiadomość Orla 4 Klimkiewiczowa 5532

KUPNO i SPRZEDAŻ

TEGOROCZNY ŚWIEŻY MIÓD
pod gwarancją czysto pszczelny wysyła za pobraniem pocztowem w blaszankach: 3 kg. 7 zł., 5 kg. 10 zł., 10 kg. 19.50 zł., jedyna na Podolu „Podolska Spółdzielnia Pszczelarska“ Tarnopol — Mickiewicza 11 5395

FORTEPIAN
tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec telefon 7-26 od 2 — 4. 5762

Teczki, tornistry
plecaki szkolne po cenach najniższych w największym wyborze poleca: Pracownia Wyrobów Skórzanych i Przyborów Podróżnych
Z. Piechocki
Dąbrowa Górn. Sobieskiego 23. Przyjmuję reperacje!!!

OKAZJA.
Spowodu wyjazdu — sprzedam sklep z urządzeniem i towarem w Olkuszu. Rynek. Cena 4 tys. zł. Oferty do „Kurjera Zachodniego“ pod „Olkusz“ 5775

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁA
legitymacja bezrobocia wydana przez — Fundusz Pracy w Czeladzi na nazwisko Mikołaj Szrek. 5775

Różne

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne Warunki dogodne

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA
Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. Wejście od podwórza Przerabia futra, oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa Wykonanie solidne Ceny przystępne. 4434

ZA DŁUGI
żony mojej Natalji z Musiorskich nie odpowiadam, Wiktor Piłka, Klucze pod Olkuszem. 5773



— Jeśli mi nie kupisz cukierków, to będę cię przy ludziach nazywał babcią...

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kuriera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nanberg. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI